

Osiedle Lipowe
Domy z ogródkiem
w centrum
miasta

www.centrum-sp.pl 605 292 450

Dla szpitala to czasy - można powiedzieć - wojenne...

Trzecia fala epidemii, kiedy było więcej zgonów, sprawiła, że na chwilę trzeba było wstrzymać prace remontowe w prosektorium

s.4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

6 MAJA 2021, NR 18 (1460), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT



To było wyjątkowe pożegnanie

s.9

Randki małżeńskie



bez... walenia krzyżem po głowie

s.18-19

Norbart Basiura cieszy się, że Artur K. zareagował na medialne doniesienia: - Może wniesie coś nowego do sprawy

s.13



Emocje na sprawie miłoszyckiej



OŁAWA

Z sesji

Drogi ulgi, a raczej sposób ich wykonywania, podzieliły radnych. Dla jednych to wyrzucanie pieniędzy, dla innych jedyny sposób, by zadowolić mieszkańców

W poprzednim numerze publikowaliśmy list pt. „Raport o tzw. drogach ulgi”, przygotowany przez stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy”, które przyjrzało się - jak napisali - „sztandarowej inwestycji Pana Burmistrza - tzw. drogom ulgi - powstałym w ostatnich latach oraz o pozostałym drogom pokrytym w latach 2018-2019 mieszanką mineralno-asfaltową”. - Po licznych zgłoszeniach mieszkańców zrobiliśmy dokładny przegląd części tych dróg - czytamy w raporcie. - Okazuje się bowiem, że wiele z nich już teraz, po niespełna dwóch latach od wybudowania, jest w opłakanym stanie. Dalej autorzy raportu podają jako przykład ulic Szmaragdową i stwierdzają, że zły stan dróg to nie wynik warunków atmosferycznych, ostrych zim, a „zwykła prowizorka polegająca na pokryciu cienką warstwą asfaltu istniejących poniemieckich ciągów wykorzystywanych przez rolników”, a same drogi to „element propagandy kosztującej nas podatników niestety sporo”. Kolejnym problemem zgłaszanym przez mieszkańców są przejeżdżające przez osiedla mieszkaniowe tranzytem samochody stwarzające dodatkowe zagrożenie dla pieszych, brak jest bowiem chodników. Dlatego stowarzyszenie apeluje do burmistrza o rozważenie możliwości zmiany oznakowania na części omawianych dróg

Drogi ulgi - ZA I PRZECIWIW

na „strefę zamieszkania” (cały list dostępny jest na naszej stronie internetowej tuOlawa.pl).

Temat „dróg ulgi” i ich inwentaryzacji na kwietniowej sesji Rady Miejskiej poruszył też radny Krzysztof Rydzoń, członek „Wszystko dla Oławy”. Pytał, czy łatanie dróg ulgi odbywa się w ramach gwarancji i czy zajmuje się tym miasto oraz czy wyciągane są z tego wnioski. Dopytywał też burmistrza, czy zamierza zmienić technologię budowy kolejnych takich dróg, by po kilku latach nie wyglądały tak jak obecnie Szmaragdowa, Serdeczna czy Jodłowa. - Zdamy sobie sprawę, że pana kadencja trwa jeszcze dwa lata i do tego czasu to wytrzyma, ale co będzie później, gdy pana nie będzie i zostawi pan taki spadek? - pytał radny burmistrza.

Burmistrz Tomasz Frischmann stwierdził, że w jego odczuciu wypowiedź radnego Rydzonia wynika z niezrozumienia problemu mieszkańców. Dodał, że zapoznał się też z listem „Wszystko dla Oławy”, dlatego też uznał, że powinien odnieść się do tematu.

Burmistrz tłumaczył, że Nowy Otok (tam powstaje najwięcej dróg ulgi) to osiedle, które cały czas się rozwija, powstaje tam nowa zabudowa, nowe firmy i dlatego jest tam duży ruch ciężarowy. Nie można jednak teraz zabronić mieszkańcom budowania się i dostarczania materiałów budowlanych, a także - co się z tym wiąże - korzystania z wykonanych dróg ulgi. Wykonywanie ich w innej technologii - zdaniem burmistrza - naraziłoby jednak miasto na zarzut

niegospodarności. Zarzut ten byłby podnoszony przez budujących w tym rejonie, bo musieliby ciąć nawierzchnię, by wykonać przyłącze mediów - wody, kanalizacji, gazu. Realizacja przyłączy byłaby dla nich o wiele droższa. Zarzut niegospodarności dotyczyłby także innych użytkowników tych dróg, ponieważ ciągle byłyby rozkopane i naprawiane.

Burmistrz przypomniał, że drogi ulgi na osiedlu Nowy Otok budowane są od roku 2016. Wcześniej po stronie, gdzie obecnie jest galeria handlowa, nie było ani jednej drogi asfaltowej. Teraz takich dróg w całym mieście, łącznie z Nowym Otokiem, jest ponad 10 km. Najstarsze mają 5 lat. Przyznał, że na ul. Jodłowej wystąpiły ubytki. Jeżeli chodzi o Szmaragdową to - jego zdaniem - do zniszczeń przyczyniły się ubiegłoroczne podtopienia. Mimo że droga była częściowo zalana, nie wyłączono jej z użytku, ponieważ wokół trwały budowy. Doszło do uszkodzenia korony drogi. Powstałych uszkodzeń jest jednak niedużo i wykonawca usunie je w ramach gwarancji.

- Cały czas będę realizował program budowy dróg ulgi - oświadczył szef miasta, odpowiadając radnemu Rydzoniowi. - To ja z mieszkańcami Nowego Otku i z radnym Józefem Urbańczykiem rozmawialiśmy o tym, jak wykonać te drogi. Mówiliśmy, jakie są zagrożenia, mieszkańcy też na nie wskazywali w kontekście trwających wokół prac budowlanych, ale chcieli mieć komfort. Nie chcieli mieć błota, nie chcieli mieć kurzu i wspólnie podjęliśmy decyzję o przystąpieniu do

budowy dróg ulgi w takiej formie, jak odbywa się to obecnie.

Burmistrz przypomniał też, że te drogi mają również za zadanie rozłożyć ruch, by nie odbywał się on tylko ulicą Nowy Otok, ale także przechodził na ul. Zaciszną i Kilińskiego. Wspomniał też o kosztach. Obecnie miasto wykonuje w technologii wzmocnionej ul. Gajową i Południową. Koszt Południowej - 1,5 km długości - to ponad 6,8 mln zł. Wartość kosztorysowa ul. Gajowej to 2,5 mln zł. Tymczasem koszt dotychczas wykonanych dróg ulgi to ponad 10 km za około 4 mln zł.

- I nadal będę podejmował takie decyzje - zakomunikował burmistrz. - Mieszkańcy chcą dobrze żyć, nie chcą mieć kurzu, błota i chcą mieć dobry dojazd do swoich posesji. Te drogi po zakończeniu okresu inwestycyjnego w tamtym terenie, po zakończeniu aktywności budowlanej, która ma obecnie miejsce, trzeba będzie przebudowywać, poszerzać, wykonać krawężniki, chodniki, oświetlenie i kanalizację deszczową. Jednak dla dobra użytkowników, a także osób mieszkających przy tych drogach, jak i dla zarządcy, zasadne jest dalsze ich wykonywanie.

Tłumaczenia i argumenty burmistrza w stu procentach poparł radny Józef Urbańczyk, który mieszka przy jednej z dróg ulgi na Nowym Otoku. Odnosząc się do radnego Rydzonia i raportu stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy” przekonywał, że nie można budować dróg z prawdziwego zdarzenia tam, gdzie jest tylko do 60% zabudowy. - Nie zgadzę się z tym, by ktoś pisał

taki raport, który się kupy nie trzyma - mówił radny Urbańczyk. - Dlaczego? Jestem wdzięczny i moi mieszkańcy też, że te drogi są zrobione z tej warstwy niskiego asfaltu. Jak mieszkałem 14 lat bez asfaltu, to wszystko było brudne. Więc chylę czoła burmistrzowi, którego mamy, i dziękuję mu za te drogi.

Dalej radny apelował, by nie robić dróg „w pełnym wyposażeniu” w miejscach, gdzie jest dużo pustych działek budowlanych, ponieważ ci, którzy będą się budować w ich okolicy, i tak będą niszczyć. O pełnej i właściwej infrastrukturze zdaniem radnego można myśleć dopiero wtedy, jak będą zbudowane wszystkie działki na danym terenie. Głos w sprawie zabrał też radny Waldemar Turzański, który podobnie jak Urbańczyk chwalił decyzję burmistrza w sprawie dróg ulgi i krytykował autorów raportu, mówiąc że to wynik małej wiedzy osób, które napisały ten tekst. W obronie dróg ulgi stanęła też sekretarz miasta Lilla Rzadkowska mówiąc, że dla mieszkańców - w tym i dla niej - takie drogi są naprawdę ogromną ulgą i wielu mieszkańców nie może się ich doczekać. Zdaje sobie sprawę z tego, że będą rozjeżdżane i niszczone, ale przecież ubytki zdarzają się także na drogach docelowych. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku są jednak naprawiane przez właścicieli dróg.

Innego zdania byli radni opozycji. Przemysław Pawłowicz stwierdził, że temat potrzebuje szerszej dyskusji. Przyznał, że wylewanie asfaltu jest jakimś rozwiązaniem, ludzie z tego korzy-

stają i on to rozumie, ale taki hurra optymizm wokół tego, co się w tym temacie dzieje, nie jest dobry, bo mieszkańcy naprawdę różnie to oceniają. Zasugerował też, że może warto zastanowić się nad tańszym rozwiązaniem tymczasowym niż drogi ulgi wykonywane w obecnej technologii np. układanie ich z płyt betonowych.

Ta sugestia wywołała dyskusję o kosztach związanych z budową dróg, o możliwościach finansowych samorządu oraz oczekiwaniach mieszkańców i czasie potrzebnym na rozwój infrastruktury drogowej w dynamicznie rozwijającym się mieście, jakim stała się Oława.

- Nikt nie neguje potrzeby budowania dróg na osiedlu Nowy Otok - mówił radny Rydzoń. - Chodzi o jakość wykonywania tych dróg i tego, co państwo robicie, by zapobiegać ich niszczeniu. Celem tej dyskusji jest pokazanie problemu, by te drogi przetrwały jak najdłużej, a nie mówienie o tym, że nie powinny powstawać. Ja sam nie chciałbym mieszkać przy dziurawej, kurzącej się drodze. Jeszcze raz powtarzam, że chodzi o to, by wyciągnąć z dzisiejszej dyskusji wnioski i zapobiegać, by te drogi nie były tak szybko eksploatowane.

- Jeżeli chodzi o drogi ulgi i ich jakość, to jest ona bardzo dobra - podsumował burmistrz i dodał, że najlepszym dowodem na to, jak bardzo są potrzebne i oczekiwane, świadczy kolejka ulic, które mają być w ten sposób realizowane. Mieszkańcy zdaniem burmistrza chcą takiej technologii i mają świadomość, że budowanie ich w innym zakresie w danym momencie jest nieracjonalne.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

**Masz zadłużony dom
lub mieszkanie?**

Grozi Ci eksmisja?

**KUPIMY ZA NAPRAWDĘ
DOBRE PIENIĄDZE
TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ**
TEL. 513 111 831

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ wydajemy zaświadczenia kscacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- ▶ bezpłatny transport (laweta)
- ▶ wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. „LECH-MET”
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

**LAKIERNIA
PROSKOWA
PIASKOWANIE**

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE**

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych



Oszuści zazwyczaj dzwonią na telefony stacjonarne i podstępnie pytają o oszczędności

Uwierzyła, że syn zabił, straciła 50 tys. złotych

Mieszkanca powiatu oławskiego oddała fałszywemu policjantowi wszystkie oszczędności

Pod koniec kwietnia 72-latka odebrała telefon od oszusta. Podawał się za jej syna. Jak to możliwe, że dała się na to nabrać? Oszust szlochał do słuchawki, mówił niewyraźnie, łamiącym głosem powiedział, że spowodował wypadek i zabił człowieka. Przekazał telefon „policjan-

towi”, który poinformował kobietę, że są potrzebne pieniądze, bo inaczej syn trafi do więzienia... - Kobieta bez sprawdzania informacji, postąpiła według instrukcji oszusta, który najpierw dowiedział się, jaką kwotą dysponuje kobieta, a później nakłonił do przekazania oszczędności obcemu mężczyźnie - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. 72-latka była pewna, że w ten sposób uchroni syna przed więzieniem. Włożyła wszystkie pieniądze do

reklamówki. Fałszywy policjant powiedział, że za chwilę przyjedzie kurier. Po tym, jak przekazała oszczędności próbowała skontaktować się ze swoim rozmówcą, ale już bez skutku. Dopiero po przyjeździe syna zrozumiała, co się stało i poszła na oławską komendę.

Coraz mniej osób daje się nabrać na takie historie, ale niektórzy pod wpływem emocji, nie potrafią racjonalnie myśleć, dlatego policja kolejno raz uczula. - Oszustwa

na wnuczka i policjanta, to wciąż bardzo popularne metody - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Najczęściej dzwonią na telefony domowe do starszych osób. Nie podają również żadnych dokładnych kwot. Następnie podszywają się pod osoby, którym zazwyczaj ufamy - członków rodziny czy policjantów. Wyłudzacze nie mają jednak nic wspólnego ani z rodziną potencjalnej ofiary, ani z policją.

(AH)

POWIAT

Niedługo przed śmiercią kard. Henryk Gulbinowicz - były honorowy obywatel Oławy - został ukarany przez Stolicę Apostolską za molestowanie seksualne i ukrywanie takich przypadków. W ramach kary m.in. miał wpłacić pieniądze na rzecz ofiar, ale nie zrobił tego przed śmiercią. Jak podaje Gazeta Wroclawska, teraz w jego imieniu zrobił to... anonimowy darczyńca

Kim jest darczyńca, ile pieniędzy przekazał i dlaczego akurat on - tego nie wiemy.

Przypomnijmy, że w komunikacie Nuncjatury Apostolskiej było tak: - W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie oskarżeń wysnuwanych pod adresem kard. Henryka Gulbinowicza oraz po przeanalizowaniu innych zarzutów dotyczą-

Kto ZAPŁACIŁ karę za kardynała?

cych przeszłości kardynała. Stolica Apostolska podjęła w stosunku do niego następujące decyzje dyscyplinarne: zakaz uczestniczenia w jakiegokolwiek celebracji lub spotkaniu publicznym, zakaz używania insygniów biskupich, pozbawienie prawa do nabożeństwa pogrzebowego w katedrze i pochówku w katedrze, wpłacenie przez kardynała odpowiedniej sumy pieniędzy jako darowizny na działalność Fundacji św. Józefa, powołanej przez Konferencję Episkopatu Polski w celu wspierania działań Kościoła na rzecz ofiar nadużyć seksualnych, pomocy psychologicznej oraz prewencji i kształcenia osób odpowiedzialnych za ochronę nieletnich. *

W całej tej historii były także wątki oławskie, które pojawiły się w dokumencie braci Siekielskich, którego jednym z antybohaterów był Paweł K., były już ksiądz odsiadujący siedmioletni wyrok za seksualne wykorzystanie trzech chłopców. Pedofilskie upodobania księdza K. wyszły na jaw w 2005 roku, gdy został zatrzymany, proponując nieletnim chłopcom po 100 zł za seks. Policjanci na dysku jego komputera na plebanii znaleźli kilkadziesiąt fotografii nagich dzieci. Ksiądz został urlopowany, a przed sądem rozpoczął się proces. Dopiero w 2010 roku usłyszał wyrok: rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat. W 2012 roku zatrzymano go w hotelu Wrocław, gdzie zameldował się z 13-latkami, którego roznieglizowane fotografie miał na swoim pendrive'ie. W 2015 sąd zdecydował o siedmioletniej karze bezwzględnej więzienia. W latach 1996-

2002 ksiądz Paweł pełnił posługę kapłańską w Oławie, w parafii Miłosierdzia Bożego. Pisaliśmy o nim wiele razy, choć nie ma żadnych informacji, by przestępstw dokonywał także na naszym terenie.

W raporcie fundacji „Nie lękajcie się” mogliśmy przeczytać, że w pierwszym procesie osobiście poręczył za niego kardynał Henryk Gulbinowicz. Podobnego zdania od samego początku był również adwokat jednej z ofiar, który przekonywał, że w aktach są ewidentne dowody na to, że hierarchowie z Wrocławia kryli księdza K. W 2019 roku kardynał Gulbinowicz również publicznie oskarżano o czyny pedofilskie.

Po tych rewelacjach i po kościelnej karze dla kardynała Rada Miejska w Oławie odebrała mu tytuł honorowego obywatela.

(CK)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

90 i 50 tys. zł od konserwatora. NA CO?

POWIAT

Na ratowanie zabytków

To bardzo dobra wiadomość!

Kościół parafialny pw. Jana Nepomucena w Minkowicach Oławskich znalazł się na liście przyznanych dotacji przez Dolnośląskiego Konserwatora Zabytków, o co mieszkańcy starali się od dawna. Zgodnie z planem finansowym konser-



Ruiny kościoła w Miechowicach Oławskich

watora na ten rok dotacja na remont minkowickiej świątyni wyniesie 90 tys. zł. Na liście są też ruiny dawnego kościoła ewangelickiego w Miechowicach Oławskich - na ich zabezpieczenie przeznaczono 50 tys. zł

(CK)

Ratowice NAJCIEKAWSZĄ wsią Dolnego Śląska

POWIAT

Po sąsiedzku

W trwającym przez dwa ostatnie, kwietniowe tygodnie plebiscytcie TOP5 na najciekawszą miejscowość Dolnego Śląska Ratowice zajęły pierwsze miejsce

W kwietniu Radio Wrocław wytypowało Ratowice do grona pięciu finalistów plebiscytu na najciekawszą miejscowość Dolnego Śląska! Zwracano uwagę na położenie, zasoby przyrodnicze, historyczne, kulturowe ale też działania, aktywność mieszkańców.

(CK)

Śmierć na siłowni

JELCZ-LASKOWICE

Na Osiedlu Hirszfelda znaleziono zwłoki 40-letniego mężczyzny

Jak poinformowała nas podinspektor Alicja Jędo, oficer prasowy oławskiej policji, 40-latek powiesił się. Z przeprowadzonych czynności funkcjonariuszy nie wynika, by do zgonu przyczyniły się osoby trzecie. Prokurator odstąpił od skierowania ciała do Zakładu Medycyny Sądowej. Ciało przekazano rodzinie.

(CK)

UBEZPIECZENIA

AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE

504 420 255

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

DACOPPA

PUNKTY KASOWE NAJTAŃSZE PRZELEWY NATYCHMIASTOWE TYLKO U NAS SM Odra, ZWIK, REMONDIS ZA DARMO! Abonament OTVK-1 zł TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

OŁAWA

Było ciężko

- Do niczego nie można porównać tego, co się stało w roku 2020 i mamy nadzieję, że sprawozdanie za rok 2021 będzie zupełnie inne - mówił Andrzej Dronsejko, dyrektor oławskiego szpitala, który na kwietniowej sesji Rady Powiatu przedstawił szczegóły z działalności szpitala

Kilka razy podkreślał, że przez pandemię w szpitalu wiele się zmieniło, a sytuacja z 2020 roku jest diametralnie inna, niż ta z poprzedniego. - Pokazało to przede wszystkim, jak ważna w naszej społeczności, w naszym kraju jest ochrona zdrowia i nakłady na nią powinny być o tyle uwzględnione, że - jak widać - nie wróg zewnętrzny i armia zbrojna, ale mały wirus, który... no, nikt nie przypuszczał, że może takie spustoszenie zrobić - mówił szef szpitala.

Dość szczegółowo przedstawił też sytuację finansową szpitala, można się z tym zapoznać on-line, ponieważ sesja RP jest dostępna na kanale YouTube starostwa. W skrócie informujemy, że wynik finansowy był gorszy niż w 2019 roku. - Na działalności podstawowej, o której zawsze mówię, że jest dla mnie najważniejsza, jest strata na poziomie ponad 3 milionów złotych - mówił dyrektor. - Na całe szczęście jest coś takiego, jak wynik finansowy na działalności całkowitej i tutaj mamy zysk.

Dyrektor dodał, że wynik na działalności całkowitej jest ważny, bo od tego uzależnione jest postępowanie organu założycielskiego, jeżeli chodzi o przejęcie długu, o przejęcie zobowiązań itd. - Tutaj mamy zysk na poziomie 375 tysięcy, a to dlatego, że wzrosły nam przychody, związane przede wszystkim z odpisami amortyzacji sprzętu zakupionego, z dotacjami, z darowiznami, które w tym okresie COVID-u były dla nas dużą pomocą, ale z drugiej strony pozostawiły możliwość podwyższenia przychodów i w ten sposób ten wynik finansowy jest na poziomie nawet wyższym niż w zeszłym roku.

Pandemia nie tylko zadziałała na finanse, ale przede wszystkim na leczenie. - Ta sytuacja wpłynęła niesamowicie na to, w jaki sposób praca w szpitalu wygląda i jak musieliśmy się przeorganizować, żeby zapewnić świadczenia w zakresie udzielania pomocy chorym na COVID - wyjaśniał dyrektor. - Szpitalne oddziały ratunkowe i izby przyjęć musiały przygotować się na to, że do tego szpitala wejdzie człowiek zakażony. Trzeba było tak zorganizować miejsca, żeby identyfikować te osoby i jak najszybciej izolować.

Jeżeli chodzi o testy na COVID, to wymazy z Oławy trafiają do szpitala na ul. Borowską, z nim ZOZ Oława ma podpisaną umowę. Szpital oławski nie wykonuje testów PCR, ponieważ nie dostał dotacji na zakup bardzo drogiego i niezbędnego do tego sprzętu. - Na miejscu wykonujemy natomiast testy antygenowe -

DLA SZPITALA TO CZASY

- można powiedzieć - wojenne



Dyrektor oławskiego szpitala mówi, że rok 2020 był wyjątkowo trudny. Pandemia spowodowała, że w ciągu kilku dni w szpitalu trzeba było zrobić ogromne zmiany. Przede wszystkim zorganizować oddział zakaźny, a na początku 2021 roku pierwszy punkt szczepień

mówił dyrektor. - Tak zwane testy szybkie, które też są w swojej czułości na poziomie 90-95 procent.

Dyrektor powiedział również, że trzeba było się zmierzyć z ogromnym wyzwaniem i niemal w ciągu kilku dni zorganizować oddziały zakaźne. - W Oławie zrobiliśmy to na oddziale wewnętrznym i muszę powiedzieć, że w normalnych warunkach szpital taki oddział zakaźny mogłyby zorganizować dopiero w ciągu pół, a może nawet roku. Chodzi o wszystkie procedury związane z odbiorami, opiniami sanepidu, z odbiorami przez NFZ itd. A w tej sytuacji musieliśmy zorganizować to w ciągu kilku dni. Czasy, można powiedzieć, wojenne...

Dyrektor dodał też, że do tej pory zdarza się, że Oddział Intensywnej Opieki Medycznej jest całkowicie zajęty przez pacjentów covidowych, wymagających respiratorów, którzy bardzo długo tam przebywają.

Aby wszystko mogło funkcjonować, zakupiono też dodatkowy sprzęt i środki ochrony. Tutaj dyrektor bardzo dziękował darczyńcom, którzy w 2020 roku pomogli szpitalowi. - Poczynając od samorządów i starostwa powiatowego, samorządów gminnych, kończąc na przedsiębiorcach, którzy przekazywali nam darowizny - mówił Dronsejko. - Pierwszy był pan Waś, od razu zaoferował pomoc. Ale były też zwykłe osoby, które po prostu wpłacały pieniądze na nasze konto i uzbieraliśmy kwotę, za którą kupiliśmy sprzęt. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy się wtedy zaangażowali i liczymy, że będzie to zaangażowanie trwałe.

Samorządy gminne kupiły dla oławskiego szpitala respiratory, starostwo dofinansowało wiele inwestycji, łącznie z remontem porodówki, urzędy marszałkowski i wojewódzki przekazywały sprzęt - respiratory, pompy infuzyjne, kardiomonitoring. Z urzędu marszałkowskiego była też dotacja na zakup innego sprzętu i remonty. - Niestety, sytuacja z COVID-em odsłoniła wiele słabych punktów systemu ochrony zdrowia - mówił dyrektor. - Podstawowym są braki kadrowe i to wysuwa się na pierwszy plan. Respiratory, pompy, kardiomonitoring - to wszystko można kupić i w tej chwili tego sprzętu jest wystarczająco, natomiast jeżeli chodzi o ludzi, pielęgniarki, lekarzy, tu jest ogromny problem, ogromne braki, ale o tym mówiliśmy już wcześniej, bo to nie jest sytuacja, która powstała w czasie pandemii, ona tylko odsłoniła jeszcze bardziej te rzeczy. Ogromny problem był z zapewnieniem w kraju obsady do szpitali tymczasowych, stąd pojawiło się dodatkowe wynagrodzenie. Doskonale państwo wiedzą, że Ministerstwo Zdrowia zaoferowało 100 procent dodatków dla tych, którzy walczą z COVID-em. To ogromnie podzieliło środowisko medyczne.

Dronsejko mówił też o braku koordynacji działań w poszczególnych jednostkach systemu. Podkreślił, że jeżeli chodzi o ratownictwo medyczne, to problem zaostrzył się jeszcze bardziej.

- Niejednokrotnie słyszeliśmy o oczekujących karetkach pod SOR-ami, o tym, że nie wiadomo, gdzie pacjenta skierować, bo tu nie ma miej-

sca, tu nie ma miejsca - mówił. - A coś trzeba zrobić, bo chory potrzebuje pomocy. To wszystko w sytuacji z covidem jeszcze bardziej unaocznia.

Pandemia pokazała jeszcze inną, bardzo ważną rzecz. Dyrektor powiedział, że w momencie, gdy szpitale praktycznie wstrzymały swoją pracę, nie można było wstrzymać utrzymania gotowości szpitala do udzielania świadczeń: - Okazało się, i zawsze o tym mówiłem, że NFZ nie finansuje nam gotowości, płaci nam za udzielone świadczenia, a jeżeli szpital nie udzielał świadczeń...

Najbardziej widoczne to było na oddziale dziecięcym. Lekarze, pielęgniarki z tego oddziału wciąż przychodzili do szpitala, nie mogli zostać zwolnieni czy pójść na urlop. - Przychodzili do pracy, bo musieliśmy mieć pediatrów w szpitalu, ponieważ działają szpitalny oddział ratunkowy - wyjaśnił dyrektor. - Utrzymanie oddziału dziecięcego w pełnej gotowości do przyjmowania pacjentów, bo jednak mimo wszystko ci pacjenci pojawili się na oddziale dziecięcym, to jest koszt w ciągu roku około 2,5 miliona złotych - samych wynagrodzeń dla personelu. Z tego nie mogliśmy zrezygnować, chociażby dlatego, że NFZ zawarł z nami umowę, która nie przewiduje tego, żeby ograniczać świadczenia. To nie wchodziło absolutnie w grę, a te koszty trzeba było ponieść.

Wraz z początkiem pandemii szpital wstrzymał praktycznie wszystkie zabieg planowe, konsultacje odbywały się głównie telefonicznie, zakazano odwiedzin na wszystkich oddziałach, nie było poro-

dów rodzinnych. - Do tej pory większość wejść do szpitala jest zamkniętych, a przy tych otwartych są punkty kontroli temperatury i dezynfekcji rąk - dodał dyrektor.

Kolejnym krokiem, który wymusiła pandemia, były punkty szczepień. W oławskim szpitalu zorganizowano je w styczniu 2021. Pierwsze dwa zespoły pracowały na parterze w gabinecie Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowia, trzeci zespół zorganizowano po pewnym czasie w gabinecie naprzeciwko NiSOZ. - Szczepimy czasem również w gabinecie medycyny pracy, tam były szczepione służby mundurowe - wyjaśnił dyrektor. - Na górze, w dziecięcej izbie przyjęć, też mogą być 2 stanowiska do szczepień, do tego jest cała poczekalnia, w której mogą pacjenci chwileczkę poczekać, ale zalecamy, żeby zgłaszali się na konkretną godzinę, ponieważ i tak po szczepieniu wymaga się 15 minutowej obserwacji, a chodzi o to, żeby tutaj pacjentów nie było za dużo. Całym ruchem kierują żołnierze, którzy nam pomagają w tym wszystkim, młodzi ludzie, którzy starają się utrzymać porządek, bo przy tej ilości oczekujących jest to duże wyzwanie.

Jakiej? Codziennie w oławskim szpitalu wykonuje się około 250-300 szczepień preparatami Pfizer, Moderna i Astra Zeneka. Tygodniowo zaszczepionych jest od 1000 do 1200. - Kiedy rozpoczęto szczepienia, miesięcznie w naszym szpitalu wykonaliśmy 1520 szczepień, to dane ze stycznia - mówił dyrektor. - W lutym było już 3200 szczepień, a w marcu ponad 4200.

Są również inne pozytywne informacje w tym trudnym dla szpitala czasie. Udało się zakończyć remont oddziału chirurgicznego. Dyrektor jest bardzo zadowolony z tej inwestycji. Pobyt pacjenta jest bardzo bezpieczny, można go łatwo odizolować, są tam pojedyncze, podwójne albo poczwórne sale z własnymi węzłami sanitarnymi. - Chciałbym dążyć do takiego standardu i poziomu infrastruktury w całym szpitalu, a szczególnie na oddziale wewnętrznym - mówił.

Zupełnie nową odsłonę ma też blok porodowy. Znajdują

się tam trzy nowoczesne, przytulne sale, każda ma klimatyzację, własny, pełny węzeł sanitarny, miejsce dla osoby towarzyszącej i miejsce do badania i oceny noworodka. Odbywają się tam porody rodzinne, jest też opcja porodu w znieczuleniu. Szpital dysponuje też inną nowością, trwa rekrutacja do Dziennego Domu Pomocy Medycznej, to miejsce dla osób, które wymagają opieki, ale bliscy z różnych powodów nie mogą w ciągu dnia im pomóc. Rozpoczęły się również prace remontowe na terenie prosektorium. - Ale trzecia fala epidemii, kiedy było więcej zgonów, sprawiła, że na chwilę musieliśmy je wstrzymać - dodał dyrektor.

Andrzej Dronsejko podkreślił, że niezbędne są kolejne kroki, aby szpital dobrze funkcjonował - chodzi o modernizację oddziału wewnętrznego i generalny remont kuchni.

- Niestety, jest to przedsięwzięcie bardzo drogie, wstępnie wyceniłem to na 300-350 tysięcy, ale konieczna będzie też wymiana urządzeń - mówił o kuchni centralnej. - Obecnie część personelu jest też w wieku przedemerytalnym, a niektórzy już są na emeryturze, a na czas tego remontu musielibyśmy zapewnić, żeby ktoś nam gotował posiłki poza szpitalem. To jest temat, który powinniśmy przedyskutować. Czy opłaca się inwestować prawie pół miliona w kuchnię, która będzie świadczyć usługi tylko dla szpitala? Czy jest na przykład potrzeba, żeby inne placówki, którymi zajmuje się starostwo, też miały zapewnione wyżywienie? Czy może tamte placówki mogłyby zapewnić wyżywienie dla szpitala? Nie wiem, ale inwestycja w kuchnię, kiedy możemy kupić te posiłki na zewnątrz, wymaga zastanowienia się i oceny, czy ten remont jest zasadny. Natomiast jeżeli chodzi o remont oddziału wewnętrznego, to według mnie nie mamy co się zastanawiać.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności szpitala można zobaczyć w serwisie YouTube na kanale Starostwa Powiatowego w Oławie.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Słoneczna Jesień Życia

Dom Seniora

☎ **575 511 211**

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

✉ slonecznajesienzycia@gmail.com
🌐 www.slonecznajesienzycia.com

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radni przyjęli uchwałę dotyczącą podwyżek za odbiór odpadów segregowanych. Teraz każdy mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice zapłaci 29,5 zł zamiast 20 zł, jak było do tej pory

Jeszcze nie tak dawno można było mówić, że w gminie Jelcz-Laskowice opłat za śmieci nie podnoszono od wielu lat. Długo obowiązywała bowiem stawka niecałe 13 złotych za wywóz odpadów selektywnych, uchwalona tuż po wejściu w życie tzw. „ustawy śmieciowej” w 2013 roku. W marcu 2019 pod obrady trafiła propozycja 17,50 zł od mieszkańca, który segreguje, i 29 zł od osoby, która się na segregację nie zdecydowała (wtedy nie funkcjonował jeszcze przepis o obowiązkowej segregacji). Temat upadł, ponieważ przeciwko byli radni Wspólnoty Samorządowej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Lokalnych Patriotów, a pełnej zgody brakowało także w Koalicji 2018-2023. Sprawę odłożono, więc na kolejny miesiąc i w kwietniu ustalono podwyżkę do 16 złotych za odpady segregowane, ale ostatecznie po wniosku Marka Starczewskiego ze Wspólnoty Samorządowej przegłosowano stawkę 15 zł.

W styczniu 2020 roku prezes Zakładu Gospodarki Komu-

Duże podwyżki weszły w życie. Przesądził **JEDEN** głos

nalnej przekonywał, że kolejna podwyżka jest niezbędna i nowa stawka powinna zostać ustalona na poziomie 20 zł. Zasugerował, że jeśli radni jej nie przyjmą, spółka zrezygnuje z wykonywania usługi odbioru odpadów, ponieważ system nie będzie mógł się zamknąć. Ostatecznie stawkę przegłosowano z autopoprawką, zapewniającą niektórym grupom zniżki.

W tym roku burmistrz przygotował nową uchwałę, zgodnie z którą opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny, będzie wynosiła 29,5 zł od osoby. Jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełni obowiązku segregacji, stawka wzrośnie do 59 zł. Dla właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostującymi bioodpady, przygotowano zwolnienie w wysokości 3 zł opłaty ustalonej. Zniżka będzie obowiązywała również rodziny wielodzietne: na trzecie dziecko - 50%, na czwarte i następne - 75%.

- Niestety, koszty niesamowicie rosły i to one tworzą sytuację, przez którą te opłaty mieszkańców muszą być tak wysokie. Zgodnie z ustawą gmina nie może dopłacać do systemu i nie może na tym

systemie zarabiać - tłumaczył wiceburmistrz Marek Szponar. - Absurdem jest myślenie, że w Jelczu-Laskowicach mogliśmy czerpać jakiegokolwiek korzyści z tych podwyżek. Jeżeli zaczniemy się porównywać z innymi, np. znowu z Oławą, to zobaczymy, że tam mamy do czynienia tylko z miastem. My musimy śmieci zwozić także z terenów wiejskich, więc wszystko odbywa się na zdecydowanie dłuższych odcinkach. Same dostarczenie odpadów do ZGO Gać jest u nas dwa razy droższe. Można więc bardzo długo mówić o tym, dlaczego ta cena wzrasta, niestety będą to same negatywne informacje dla mieszkańców.

W uzasadnieniu uchwały przeczytaliśmy za to: - Wzrost stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest podyktowany znacznym wzrostem kosztów utrzymania systemu, przede wszystkim kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów. Ze względu na rosnące koszty Zakład Gospodarki Odpadami Gać dokonał drastycznej podwyżki cen za przyjęcie 1 tony zmieszanych i segregowanych odpadów komunalnych, obowiązujących od 1 stycznia 2021 roku. Nowością w zaproponowanym cenniku są dodatkowe

rowcowych zbieranych w workach. Cena za dostarczenie do ZGO Gać tony papieru zgromadzonego w worku wzrosła w stosunku do cen z 2020 roku ponad siedmiokrotnie, a szkła - prawie sześciokrotnie. Po oprostowaniu zaproponowanego przez ZGO Gać cennika na 2021 roku, gmina Jelcz-Laskowice wynegocjowała niższe ceny, w szczególności dla frakcji surowcowych, zbieranych w workach. (...) Prognozowany całkowity koszt gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w 2021 roku wynosi 6 316 691 zł. Kalkulację opracowano według wycień w oparciu o ilości odebranych odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych z terenu gminy Jelcz-Laskowice oraz cen obowiązujących w roku 2021 za przyjęcie odpadów komunalnych do ZGO Gać.

Czy ta argumentacja przekonała radnych? Nie wszystkich. Fakt, że system musi się samofinansować (gmina nie może pokrywać dziury finansowej ZGK, która powstanie, jeśli wpływy za odbiór śmieci będą zbyt małe) a koszty rosną, sprawia, że każdy rozumie konieczność wprowadzenia podwyżek. Pytanie jednak, czy muszą one być aż tak wysokie. Wiele

nieniu systemu.

Innego zdania jest Piotr Stajszczyk ze „Wspólnoty Samorządowej”. Jego zdaniem gmina nie zrobiła wystarczająco dużo, by system uszczelnić, a uchwała została przedstawiona na sesji bez poprzedzających ją prawdziwych konsultacji. Stajszczyk chciałby zobaczyć, na jakim poziomie byłaby stawka, gdyby ustalać ją na podstawie zużytej wody. Uważa, że w gminie mieszka zdecydowanie więcej osób, co powinien pokazać tegoroczny spis powszechny. Jeśli tak jest, trzeba wykorzystać wszystkie sposoby, by nie obciążać nadprogramowymi wydatkami tych, którzy płacą uczciwie.

Po długiej dyskusji nowa stawka jednak weszła w życie. Zdecydował jeden głos, ponieważ „za” było 11 radnych. 9 się sprzeciwiło, a 1 się wstrzymał (szczegóły w ramce).

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Za przyjęciem uchwały zagłosowali: Beata Bejda, Tadeusz Babski, Krzysztof Woźniak, Aleksandra Czernik, Janina Hernas, Robert Jadczyk, Joanna Kamińska, Michał Wolski i Wincenty Marchewski z Koalicji 2018-2023, Jacek Mikołajczyk ze Wspólnoty Samorządowej oraz Karolina Kolado z PiS.

Przeciw byli: Łukasz Dudkowski, Julian Kozłowski, Tomasz Rygielski, Ireneusz Stachnio i Michał Pakosz z PiS, Weronika Kuszyk i Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów” oraz Piotr Stajszczyk i Marek Starczewski ze „Wspólnoty Samorządowej”.

Od głosu wstrzymał się Stanisław Łukasik z Koalicji 2018-2023.

#SZCZEPIMYSIĘ

**NIE CZEKAJ!
ZAREJESTRUJ SIĘ
NA SZCZEPIENIE**

Wejdź na stronę
GOV.PL/SZCZEPIMYSIĘ

lub zadzwoń na infolinię **989**



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Amerykańskie korzenie Święta Pracy



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Maj rozpoczęliśmy przedłużonym weekendem - trzydniowym świętowaniem i wspomnianiem historycznych wydarzeń. 1 maja obchodziliśmy Święto Pracy oraz rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, w roku 2004. Jednak bez tłumnego udziału uczestników, tylko zdalnie. Podobnie Dzień Flagi RP, 2 maja. W związku nasileniem trzeciej fali pandemii koronawirusa, obowiązywały różne zakazy i nakazy, m.in. zachowywania dystansu, unikania zgromadzeń w miejscach publicznych oraz prawidłowego noszenia maseczek. Dlatego uroczyste wciąganie flagi na maszt, m.in. przed siedzibą oławskiego starostwa i w Jelczu-Laskowicach, zastąpiły tym razem apele, o maksymalne wystawienie biało-czerwonych chorągiewek. A w rocznicę uchwalenia, przez ówczesny Sejm, „Konstytucji 3. Maja 1791” (pierwszej konstytucji w Europie, a drugiej na świecie, po USA) odbywał się w Oławie, 3 maja, wspinały koncert muzyczny

-wokalny. Też do oglądania i okłaskiwania, tylko zdalnie. Pozostało wracać myślami, najlepiej w domowym zaciszu, do tego, co kiedyś się wydarzyło. Oto fragmenty wspomnień.

*
W sobotę 1 maja obchodzono w Polsce i wielu państwach na świecie Święto Pracy. „Narodziło się” w 1890 roku, po strajkach robotników i krwawych rozruchach w Chicago. W naszym kraju od 1919 roku święto państwowe, w odrodzonej po wojnie RP. Zniesiono w PRL. Tylko Święto Pracy, 1 maja! Udział ludzi pracy oraz młodzieży z miast i wsi był obowiązkowy w obchodach „święta klasy robotniczej”.

Manifestacja powiatowa w Oławie zaczynała się w Rynku, długimi przemówieniami z trybuny honorowej. Żeby ich nie zagłuszać, zakazano dzwonięcia z wieży pobliskiego kościoła pw. Matki Boskiej Pocieszenia. Ludziom pracy patronował

1 maja św. Józef-Robotnik. Nabożeństwa odprawiano jak w niedziele i święta. Ale na czas manifestacji dzwony milczały.

Po wiecu ruszał pochód - z Rynku przez Brzeską i 1 Maja, a z trybuny, przed pocztą główną, pozdrawiali miejscowi notable i obwieszani medalami szefowie oławskiego garnizonu sowieckiej armii. Święteczną nagrodą dla manifestantów były czekoladowe słodycze, sprzedawane w kilku punktach na trasie pochodu, zwykle dostępne na kartki żywnościowe. 2 maja pełne ręce roboty miały ekipy, które pospiesznie usuwały wyrzucone za pocztą szturmówki oraz chorągiewki biało-czerwone i czerwone, wywieszane obficie, na trasie pochodu. Nawet na drzewach, słupach i parkanach. Wszystkie musiały zniknąć przed rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791.

Od 1919 roku święto państwowe, zniesione w PRL, od 1990 roku ponownie święto narodowe. Natomiast nie zniesiono Święta Pracy, choć były takie propozycje i zamiary. Jednak przeważały w Sejmie RP amerykańskie korzenie Święta Pracy. A o kartkach żywnościowych już mało kto pamięta. Ale historia lubi się powtarzać...

JELCZ-LASKOWICE

M-GCK ogłasza konkurs plastyczny dla dzieci

Jelczańska karosa, zwana też „ogórkiem” to symbol Jelcz-Laskowic. Podróże nią pamiętają wszyscy nieco starsi mieszkańcy. Ci, którzy nie znają karosy, mogli ją zobaczyć 1 maja. Autobus Jelcz 043 znów wyjechał na ulicę Jelcza-Laskowic, tym razem z rozśpiewaną Jelczańską Kapelą Podwórkową na pokładzie.

Organizatorzy konkursu zachęcają dzieci zainteresowane udziałem w nim, aby zapytały swoich rodziców, dziadków, ciotec i wujków o wspomnienia związane z jelczańskimi karosami. Na pewno będą mieli wiele ciekawych historii do opowiedzenia. „Ogórek” ma super moc! Jak się podróżuje takim autobusem?

Wehikuł czasu, czyli „Ogórkem w świat!”

Może podróż dookoła świata? A może przenosi w czasie? W przeszłość czy w przyszłość? Dokąd wozili ludzi? Dokąd chcielibyście pojechać? Na te wszystkie pytania można odpowiedzieć biorąc udział w konkursie i malując swoją podróż „ogórkiem”.

Termin zgłoszeń: 21 maja 2021 r. Ogłoszenie wyników: 1 czerwca 2021 r. Prace należy składać w biurze MGCK przy ul. Oławskiej 46, parter, pokój 21. Technika: praca płaska, malarstwo. Narzędzia pracy: farby plakatowe, akwarela, tempera, akryle. Format pracy: A - 3. Jeden uczestnik konkursu może być autorem tylko jednej pracy.

Prace oceniane będą w 4 kategoriach wiekowych:

- praca przedszkolaka,
- praca ucznia szkoły podstawowej z klas 1-3,
- praca ucznia szkoły podstawowej z klas 4-8,
- prace młodzieży do lat 18.

Prace zbiorowe nie będą dopuszczane do konkursu. W ocenie prac konkursowych, będzie brana pod uwagę przede wszystkim pomysłowość, ciekawe ujęcie tematu, sposób prezentacji tematu konkursowego i estetyka wykonania pracy.

(MAN)

BEZPŁATNE WSPARCIE PSYCHOLOGICZNE PODCZAS PANDEMII

Tel. 695 639 108

Tel. 723 579 585

psycholog@tecza-olawa.pl

w godz. 16.30 - 18.30



PFRON



Zadanie realizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

KONKURS PLASTYCZNY

OGÓRKIEM W ŚWIAT

na laureatów czekają nagrody rzeczowe

Każdy z uczestników otrzyma komiks pt. „Ogórek” autorstwa J. Woźnego i M. Ventera wydany przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

Prace należy dostarczyć do biura MGCK ul. Oławska 46, pokój 21 do 21.05.2021 r. Ogłoszenie wyników - 01.06.2021 r.



Miejsko-Gminne Centrum Kultury



Szczegóły na www.mgck-jl.pl

POWIAT

Edukacja

|| - Czym jest Tydzień Bibliotek?

- To ogólnopolska akcja promowania czytelnictwa. Czas, kiedy biblioteki jeszcze intensywniej pracują promując swoje działania, podejmują nowe, organizują spotkania, wernisaże, panele dyskusyjne, czyli kumulują swoje aktywności tak, by zwrócić na siebie większą uwagę.

|| - W tym roku ze względu na obostrzenia epidemiologiczne spotkania w większym gronie będą jednak utrudnione.

- To prawda, obostrzenia sanitarne nakładają na nas bardzo duży reżim. Przez pewien czas biblioteki były zupełnie zamknięte. Kilka miesięcy temu nastąpiły pewne zmiany. Można do nas przyjść i wypożyczyć książki, ale wciąż obowiązują nas duże ograniczenia, dlatego musieliśmy przenieść część swojej działalności do przestrzeni wirtualnej. Było to dla naszego zespołu pozytywne doświadczenie, które wymusiło poszerzenie oferty, ale także pogłębienie umiejętności cyfrowych. Stworzyliśmy nową stronę internetową, mamy profil na Facebooku, gdzie regularnie na różne sposoby staramy się promować czytelnictwo i nasze biblioteki. W tym roku w ten sposób będziemy też świętować Tydzień Bibliotek.

|| - Co konkretnie przygotowaliście?

- Publiczna Biblioteka Gminna to siedem filii w różnych miejscowościach gminy Oława z siedzibą w Bystrzycy. Pomysł jest taki, by począwszy od 8 maja każda placówka w kolejnym dniu tygodnia zaprezentowała swój autorski pomysł. Nie zamierzamy powracać do działań placówek w przeszłości, bo mamy to zarchiwizowane w zasobach wirtualnych. Temat przewodni tej akcji brzmi „Biblioteka jest opowieścią o...”. Zaczynamy od Bystrzycy. W naszym przypadku będzie to opowieść o pasjach mieszkańców, którzy za pośrednictwem biblioteki będą się mogli zaprezentować i dać poznać szerszemu gronu odbiorców. Akcja przejdzie w cykl, który będziemy kontynuować także poza Tygodniem Bibliotek. Rozpoczynamy od prezentacji twórczości malarskiej i grafik Karola Fudały, 24-letniego mieszkańca Bystrzycy. Galerię umieścimy na korytarzu przy wejściu do naszej biblioteki, by odwiedzający nas mogli ją swobodnie oglądać. Szersze grono zapraszamy na naszą stronę internetową i Facebooka, gdzie przybliżamy prace i sylwetkę autora. Na podobnych zasadach będą się prezentować pozostałe biblioteki gminy Oława. Serdecznie zapraszamy.

|| - Czyli żadnego oficjalnego otwarcia wystawy i spotkania z autorem nie będzie?

- Niestety nie. Tak jak mówiłam, wciąż obowiązuje nas reżim sanitarny. Pandemia bardzo nas ograniczyła, musimy jednak pamiętać o naszym zdrowiu i bezpieczeństwie. Planowane spotkania odbędą się w terminie późniejszym. Bardzo brakuje nam także kontaktu ze szkołami oraz przed-

I po co komu biblioteka

ROZMOWA

Dzień Bibliotekarza zainicjowało 8 maja 1985 Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Tym dniem rozpoczyna się Tydzień Bibliotek, wówczas ksiąźnice otwierają się jeszcze bardziej na swoich użytkowników. A jak to jest w pandemii? Statystyki mówią, że czytelnictwo książek nieco wzrosło. Czy w wiejskich bibliotekach też? Czy działalność takich miejsc w małych miejscowościach wciąż ma sens? Z Małgorzatą Teuchmann - dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej w Bystrzycy - rozmawia Wioletta Kamińska



Więcej na
www.biblioteka-gminaolawa.pl

Małgorzata Teuchmann - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej gminy Oława

szkołem, ale i do tych odbiorców wrócimy w pierwszym możliwym terminie. Obejmując stanowisko dyrektora ponad dwa lata temu postawiłam na dzieci, zwłaszcza te małe, i w tę stronę się rozwijaliśmy. Zaczęliśmy organizować dla nich regularne tematyczne spotkania, by zachęcić je do częstego odwiedzania biblioteki i wypożyczania książek. Uruchomiliśmy projekt „Mała książka. Wielki człowiek”, który zachęca rodziców do odwiedzania biblioteki z maluchami. Na start każdy nowy mały czytelnik oraz rodzic otrzymują od nas książkę oraz pamiątkowy dyplom. Akcja

nadal trwa, ale z zachowaniem wymagań sanitarnych.

|| - Dlaczego priorytetem stały się małe dzieci?

- Jeżeli dziecko od małego będzie obcowało z książką, rodzice będą mu je czytali od najmłodszych lat, to jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że książka będzie towarzyszyć mu przez całe życie. Może niekoniecznie za pośrednictwem biblioteki, ale jednak to będzie książka.

|| - Jak według Pani powinna funkcjonować wiejska biblioteka?

- Dla mnie to taki „mini dom kultury”, czyli miejsce, wokół którego powinny się gromadzić lokalne społeczności o różnych zainteresowaniach, pasjach i potrzebach. Nie można jednak przy tym zapominać o książce, która powinna być podstawą do każdego z podejmowanych działań - jako temat, inspiracja, tło, watek. Śledzę działalność wielu bibliotek i widzę, jak różnorodne działania podejmują w celu zdobycia czytelnika, np. dodatkowo prowadzą wypożyczalnie deskorolek, rowerów itp. Być może wynika to z potrzeb danego środowiska, należy jednak pamiętać, że wszystko, co dzieje się

w bibliotece czy z inicjatywy biblioteki, powinno być związane z książką. Gdy organizujemy warsztaty florystyczne, to nie koncentrujemy się tylko na pokazie artystycznej aranżacji bukietów. Wspólnie z uczestnikami odkrywamy całe spektrum wątków związanych z roślinami. Docieramy do bogatych źródeł informacji gromadzonej na różnych nośnikach. Wzbogacamy jednocześnie księgozbiór związany z tematyką warsztatu. Dla naszych bibliotekarzy jest to automatycznie okazja do bieżącej diagnozy potrzeb i zainteresowań czytelnika. Zamierzamy pójść w kierunku tematycznego profilowania zasobów filii gminnych bibliotek. Już tak pracuje biblioteka w Gaci. Powszechnie wiadomo o istnieniu w tej wsi Zakładu Gospodarki Odpadami, ale nie wszyscy wiedzą o skutecznej aktywności biblioteki w obszarze ekologii. Taka wizja biblioteki jest także dodatkowym wyzwaniem dla nas pracowników. Owszem, z jednej strony istnieje konieczność dokształcania, pogłębiania wiedzy oraz umiejętności. Z drugiej jednak stajemy się autentycznymi inicjatorami i moderatorami oczekiwanych przedsięwzięć. Wielu bibliotekarzy podjęło już te wyzwania i wyraża gotowość do takiego kierunku rozwoju.

|| - Co jest potrzebne do osiągnięcia tego celu?

- Społeczność lokalna, pracownicy i przestrzeń do pracy to trzy obszary, które według mnie są niezbędne do efektywnego funkcjonowania biblioteki. W gminie Oława przez wiele lat wspierano funkcjonowanie sieci bibliotek, jednak czas zrobił swoje i część placówek wymaga poprawy warunków lokalowych. W najtrudniejszej sytuacji była filia w Niemilu, gdzie brak sanitariatów oraz strome schody zagrażały bezpieczeństwu użytkowników. Dzięki zaangażowaniu i życzliwości mieszkańców oraz pracowników biblioteki oraz przy wsparciu gminy udało się ją przenieść do nowo wyremontowanego pomieszczenia na parterze świetlicy i w najbliższych dniach będzie otwarta dla czytelników. Drobniejsze remonty udało się też przeprowadzić w pozostałych filiach. Każda wyróżnia się swoją społecznością lokalną, której systematycznie przybywa. Biblioteki muszą doceniać i uwzględniać ich odmienną. Widzimy konieczność stworzenia takich mechanizmów wizualnych w przestrzeni publicznej, które sprowokują nowego mieszkańca do zainteresowania ofertą bibliotek. Temu wyzwaniu muszą też sprostać nasi pracownicy. Oprócz pracy nad strategią rozwoju bibliotek czas pandemii poświęciliśmy też na czyszczenie księgozbiorów, czyli wycyfrowaliśmy stare, nieużywane książki, by zrobić miejsce nowym, które systematycznie w miarę możliwości są kupowane i wprowadzane do użytku. Tego oczekuje, współczesny czytelnik - nowość. Ze względu na zaistniałą sytuację musieliśmy też poświęcić czas na dokształcanie w kwestiach cyfrowych. Nie

wszyscy takie mamy, ponieważ nie było takiej potrzeby. Do kwietnia ubiegłego roku nasza biblioteka nie miała nawet własnej strony internetowej. Pandemia wymusiła na nas zmiany i musieliśmy się dostosować, chcąc nadal działać i się rozwijać.

|| - Kto jest obecnie klientem wiejskiej biblioteki?

- Są to głównie dzieci, nawet te najmniejsze 2-3 letnie, osoby w średnim wieku aż do seniora. Na spotkania i warsztaty najchętniej przychodzą dzieci i seniorzy.

|| - A młodzież?

- Niewiele z nich korzysta z bibliotek i mówię to otwarcie. To mocno zajęta grupa społeczna. Mają tak dużo zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych, między tym rozwijają swoje różne pasje, więc naprawdę niewiele czasu pozostaje na wizytę w bibliotece i fizyczny kontakt z książką. Ona też nie ma dla wielu z nich takiej wartości jak kiedyś, gdy była towarem nieosiągalnym albo deficytowym. Ci, którzy chcą czytać, mają książkę na wyciągnięcie ręki w formie elektronicznej i z tego korzystają w każdej wolnej chwili, w każdym miejscu. Nie muszą więc przychodzić do biblioteki i czekać na nowości, aż się pojawią. Musimy zaakceptować, że e-book to ich książka.

|| - Ze statystyk wynika, że podczas pandemii czytelnictwo w naszym kraju trochę wzrosło. Czy w bibliotekach to widać?

- W naszych bibliotekach obecność czytelników spadła. Powodem jest to, że przez pewien czas ze względu na pandemię byliśmy zupełnie zamknięci, wprowadzono też ograniczenia. Możliwość wypożyczenia książek wróciła, lecz czytelnicy nadal zachowują ostrożność. Biblioteka w odpowiedzi na oczekiwania wypożycza książki na telefon i dowozi do miejsca zamieszkania, ale tylko niektorzy korzystają z tej możliwości.

|| - Trudno się oprzeć wrażeniu, że mimo waszych starań biblioteki przechodzą powoli do lamusa. Czy zatem ich dalsze funkcjonowanie zwłaszcza na wioskach ma sens?

- Dobrze funkcjonujące biblioteki na wsiach nigdy nie przejdą do lamusa. Jak wspominałam, obecnie ich zakres działalności zupełnie odbiega od tradycyjnego modelu. Nie ograniczamy się tylko i wyłącznie do wypożyczania książek. Musimy pamiętać, że zmienił się profil użytkownika, a sama biblioteka stała się przestrzenią, w której każdy może znaleźć coś dla siebie - książkę, potrzebne wiadomości, fajne warsztaty, możliwość realizacji pasji, spotkania ciekawych ludzi, a nawet dyskusji i wymiany zdań z grupą zainteresowanych tym samym tematem. Jestem przekonana, że biblioteki przetrwają jak przetrwały zwoje tekstów od czasów starożytnych. Zapewne zmieni się ich forma, która wyjdzie naprzeciw oczekiwaniu przyszłych pokoleń.

fol. Wioletta Kamińska

POWIAT

WAŻNE!

W maju i czerwcu wejdą w życie dwie nowelizacje ustawy Prawo o ruchu drogowym, które m.in. uregulują kwestię hulajnog elektrycznych oraz urządzeń transportu osobistego, a także istotnie zmienią zasady pierwszeństwa pieszych poruszających się w obrębie przejść

Przepisy wejdą w życie 20 maja i 1 czerwca. Dziś przedstawiamy te, które zaczną obowiązywać w maju. Każdy użytkownik dróg, niezależnie czy porusza się pieszo, jeździ rowerem, autem czy choćby hulajnogą, powinien zapoznać się z nowymi regulacjami. Nieznajomość przepisów nie zwalnia z konieczności stosowania się do nich, dlatego warto to przeczytać.

W pakiecie zmian, które zaczną obowiązywać 20 maja 2021 roku, zostanie uregulowana kwestia między innymi popularnych hulajnog elektrycznych oraz urządzeń transportu osobistego. Przepisy będą jasno określać zasady korzystania z takich urządzeń, a także wyszczególnią szereg praw i obowiązków, do których będą musieli się stosować zarówno ich użytkownicy, jak również inni uczestnicy ruchu drogowego. Przede wszystkim w Prawie o ruchu drogowym pojawiają się trzy nowe definicje:

* **Urządzenie wspomagające ruch** - to urządzenie lub sprzęt sportowo-rekreacyjny,

przeznaczone do poruszania się osoby w pozycji stojącej, napędzane siłą mięśni;

* **Hulajnoga elektryczna** - to pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe

* **Urządzenie transportu osobistego** - to pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnowy elektrycznej, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe

W związku z rozszerzeniem katalogu urządzeń i pojazdów służących do przemieszczania się, każdy z nowych elementów tej kategorii został ściśle określony pod względem zasad korzystania, a także praw i obowiązków ciążących na jego użytkownikach:

Urządzenie wspomagające ruch

Osoba poruszająca się przy użyciu tego urządzenia będzie musiała korzystać z chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów. Na drodze dla rowerów będzie obowiązywał ją ruch prawostronny. Jeśli będzie korzystał z chodnika albo drogi dla pieszych, będzie musiała poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszo, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszo oraz

nie utrudniać jego ruchu, przed wyprzedzeniem upewnić się, czy ma dostateczne miejsce, zbliżając się do przejścia dla pieszych, zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszo.

Osobie poruszającej się przy użyciu tego urządzenia zabraniać się będzie:

- * poruszania się w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu;
- * przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku;
- * ciągnięcia pojazdu lub ładunku;
- * czepiania się pojazdów;
- * poruszania się tyłem;

Hulajnoga elektryczna

Kierujący hulajnogą elektryczną będzie zobowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeżeli będą one wyznaczone dla kierunku, w którym będzie się poruszać lub będzie zamierzał skręcić. Korzystając z drogi dla rowerów i pieszych, będzie musiał zachować szczególną ostrożność i ustępować pierwszeństwa pieszo. Kierujący hulajnogą elektryczną będzie zobowiązany korzystać z jezdni, po której ruch pojazdów będzie dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h, w przypadku, gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów. Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych będzie dozwolone wyjątkowo, gdy chod-

nik będzie usytuowany wzdłuż jezdni, po której ruch pojazdów będzie dozwolony z prędkością większą niż 30 km/h i będzie brakować wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów.

Kierującemu hulajnogą elektryczną zabraniać się będzie: ciągnięcia lub holowania innego pojazdu; przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Kierujący hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego, korzystając z chodnika albo drogi dla pieszych, będzie zobowiązany jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszo, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszo oraz nie utrudniać jego ruchu.

WAŻNE! Dopuszczalna prędkość, z jaką będzie można się poruszać hulajnogą elektryczną i urządzeniami transportu osobistego, to 20 km/h.

Dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego będzie karta rowerowa lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T - w przypadku osób, które nie ukończyły 18 lat. Dzieciom w wieku do 10 lat zabraniać się będzie kierowania hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego na drodze. Dopuszczać się będzie kierowanie hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego przez dziecko w wieku do 10 lat, ale tylko w strefie zamieszkania

i wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Urządzenie transportu osobistego

Kierujący takim urządzeniem będzie zobowiązany korzystać z drogi dla rowerów, jeżeli będzie ona wyznaczona dla kierunku, w którym będzie się poruszać lub będzie zamierzał skręcić. Korzystając z drogi dla rowerów i pieszych, będzie musiał zachować szczególną ostrożność i ustępować pierwszeństwa pieszo. Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego urządzeniem transportu osobistego będzie dozwolone wyjątkowo, gdy będzie brakować wydzielonej drogi dla rowerów. Kierującemu urządzeniem transportu osobistego zabraniać się będzie: ciągnięcia lub holowania innego pojazdu; przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku.

Zmianie ulegną również regulacje prawne, które dotyczą sposobu zachowania się pieszych i kierowców wobec

użytkowników nowo powstałych kategorii pojazdów i urządzeń. Od 20 maja kierujący pojazdem, który nadal przy wyprzedzaniu będzie zobowiązany zachować szczególną ostrożność oraz bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu, teraz również w razie wyprzedzania hulajnowy elektrycznej, urządzenia transportu osobistego czy osoby poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, będzie musiał zachować odstęp nie mniejszy niż 1 m.

Pieszy natomiast, z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z drogi dla rowerów, będzie musiał ustąpić miejsca również osobie poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego.

* Od 1 czerwca 2021 zmianie ulegną poszczególne przepisy dotyczące kierowców i pieszych. O nich napiszemy w kolejnym wydaniu.

OPRAC. (AH)

Jerzy Merunowicz

(1954-2021)

Wspomnienie o Przyjacielu

1 września 2021 r. mogliśmy wspólnie świętować 60-lecie naszego pierwszego spotkania, gdy zasiedliśmy w jednej ławce klasy Ic Szkoły Podstawowej Nr 5 w Oławie. Niestety, Jego przedwczesna śmierć rankiem 1 maja 2021 r. po długich i ciężkich zmaganiach z nagłą chorobą nie dała nam szansy na jubileuszowe wspomnienia, a przecież Jurek Merunowicz odegrał w naszym życiu rolę nieporównywalną z nikim innym spośród grona znajomych. Od dnia naszego spotkania przez szereg następnych lat spotykaliśmy się niemal codziennie nie tylko w szkole, ale przede wszystkim poza nią, wspólnie dorastając i ucząc się życia, dzieląc wspólne pasje i marzenia o przyszłości. Choć po skończeniu podstawówki kon-

tynuowaliśmy naukę w innych szkołach, to nie wpłynęło to na nasze kontakty. To dzięki Niemu poznałem moją przyszłą Żonę, a On sekundował naszemu narzeczeństwu aż do spełnienia roli świadka na naszym ślubie. Kiedy sam założył swoją Rodzinę, tym razem z moją szkolną Koleżanką, mogliśmy wspólnie dzielić się doświadczeniami z naszych początków niełatwego wówczas życia małżeńskiego, przeżywać radości rodzących się nam dzieci. Wspieraliśmy się przy budowie naszych domów i zamieszkaliśmy nieopodal na tym samym osiedlu, mogąc obserwować jak bezgranicznie był oddany swojej Rodzinie, jako kochający Mąż, Ojciec i Dziadek, zawsze okazując ciepło, cierpliwość, wyrozumiałość i troskę swoim najbliższym.

Jurek wrosł na stałe nie tylko w naszą rodzinę i nie tylko my czujemy się do-



tknięci Jego śmiercią, był bowiem Człowiekiem bardzo otwartym i serdecznym w kontaktach z ludźmi, zyskując ogromne grono przyjaciół nie tylko w Oławie, zachowując na lata kontakty ze swoimi znajomymi ze szkoły i pracy, ze swoimi sąsiadami. Był przy tym Człowiekiem wielkiej skromności, co było cenione przez Jego znajomych.

W pamięci wszystkich, którzy Go poznali, zachowa się obraz Jerzego jako cierpliwego, pogodnego i optymistycznie patrzącego na świat, który w każdym człowieku dostrzegał przede wszystkim jego dobro.

ANNA I JERZY KORCZAKOWIE

Serdeczne podziękowania Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Stanisławy Franczak

*Dziękujemy za okazane wsparcie i słowa otuchy.
Córki i syn z rodzinami*

ODESZLI

OŁAWA

† 26 IV	- Janina Mikina	- ur. 1965
† 26 IV	- Katarzyna Kuświk	- ur. 1975
† 27 IV	- Bolesław Wójcik	- ur. 1940
† 27 IV	- Piotr Walkiewicz	- ur. 1929
† 27 IV	- Czesław Adamczyk	- ur. 1932
† 28 IV	- Stanisław Wąsowicz	- ur. 1928
† 28 IV	- Emilia Kurowska	- ur. 1935
† 29 IV	- Ludwik Podruczny	- ur. 1947
† 29 IV	- Maria Hryhorczuk	- ur. 1962
† 30 IV	- Marian Bala	- ur. 1935
† 1 V	- Józef Bahyrycz	- ur. 1925
† 1 V	- Barbara Banaszak	- ur. 1941
† 1 V	- Janina Konopka	- ur. 1930
† 1 V	- Emilia Czerniecka	- ur. 1939
† 2 V	- Zofia Tronina	- ur. 1932
† 3 V	- Henryk Rogowski	- ur. 1952

JELCZ-LASKOWICE

† 29 IV	- Wiesława Krystyna Kulik	- ur. 1961
† 29 IV	- Leszek Jerzy Feliks	- ur. 1952

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

WITOWICE

Pożegnanie

"Kochajcie się i szanujcie wzajemnie, dbajcie o tę rodzinną miłość, bądźcie kochającą się rodziną, a ja w niej zawsze będę gościł, zawsze będę z wami, a wy zawsze będziecie ze mną." Marian Łania zmarł 25 sierpnia, miał 67 lat. Jego pożegnanie było wyjątkowe i niezwykle wzruszające

Były wójt gminy Domaniów odszedł po kilku tygodniach walki z COVID-19. Pogrzeb odbywał się 30 kwietnia na cmentarzu w Witowicach. Była to świecka ceremonia, w całości poświęcona zmarłemu i jego najbliższym. Prowadziła ją Aneta Dobroch. Zaczęło się od muzyki. Z głośników zabrzmiało „Kiedy powiem sobie dość” Agnieszki Chylińskiej. Później uczestnicy usłyszeli jeszcze „I will always love you” Whitney Houston oraz „Dance me to the end of love” Leonarda Cohena, którego Marian Łania uwielbiał.

- Szanowna, pograżona w smutku rodzino, przedstawiciele lokalnych władz wraz z delegacją poczty sztandarowej, współpracownicy, znajomi, sąsiedzi - witam państwa na tej wyjątkowej uroczystości, poświęconej Marianowi Łani - mówiła mistrzyni ceremonii. - Urodził się on 23 listopada 1954 roku w Goszczynie i tutaj spędził całe swoje życie. Na świat przyszedł jako piąty z szóstki dzieci Zofii i Michała. Rodzice Mariana byli ofiarami przymusowych przesiedleń. Marian był związany z tą ziemią od początku, do samego końca. W latach 1999-2002 pełnił funkcję wójta gminy Domaniów. W latach 1994-1998 był radnym. To także były członek zarządu gminy. Zmarł w wieku 67 lat. W listopadzie obchodziliby 68 urodziny. Niestety ich nie doczeka, ponieważ śmierć bezlitośnie przerwała jego życiową drogę. W niedzielę 25 kwietnia odszedł na zawsze dobry, troskliwy i kochający mąż, ojciec, dziadek, brat, przyjaciel, społecznik. Człowiek spełniony życiowo, bo przez całe życie kochał i był kochany. Żył wśród przyjaciół i kochających go ludzi, co uważał za swój największy sukces. Jego nagłe odejście uczyniło w środowisku niepowetowane straty, a w rodzinie, w której żył, pozostawiło pustkę, której nic już nie będzie w stanie wypełnić. Nigdy nie ma właściwego momentu, odpowiedniej chwili na to, by już na zawsze rozstać się z kimś bliskim. Mimo że nie znałam Mariana ani jego rodziny, jestem dumna, że dziś poprowadzę tę ceremonię pogrzebową.

Na cmentarzu w Witowicach przyjechały tłumy. Bliscy, znajomi, sąsiedzi, ale także wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski z małżonką. Wanda Łania - żona zmarłego - prosiła, by nie kupować ogromnych wiązanek, zwłaszcza tych ze sztucznych kwiatów. - Jeśli kwiaty, to jedną czerwoną różę - podkreślała. Żałobnicy uszanowali jej prośbę.

ŻYŁ PEŁNIĄ ŻYCIA.

Kochał i był kochany



Mariana Łanię pożegnali żona, inni przedstawiciele rodziny, przyjaciele i znajomi

- Tego, ile czasu w życiu mamy, nikt z nas nie może być pewny - mówiła dalej Aneta Dobroch. - Nie wiemy, co zostało nam przeznaczone, nie wiemy, co spotka nas za kilka chwil. Nie możemy więc zapominać, że najważniejsze jest tu i teraz, które choć szybko przemienie, to stanowi o sensie i jakości naszej egzystencji. Carpe diem, czyli cieszyć się życiem, dopóki je mamy. Dbajmy o każdą chwilę, o każdy ulotny i bezpowrotnie miniony dzień oraz moment naszego życia. Żyjmy jak najpiękniej, by w chwili, gdy pęknie nic, pozostać ciepłym wspomnieniem dla tych, którzy wciąż mogą żyć. Właśnie takim ciepłym i cudownym wspomnieniem w sercach najbliższych, przyjaciół i znajomych już na zawsze pozostanie Marian. Do szkoły podstawowej chodził w Goszczynie.

Z tamtego okresu znane są jego opowieści grozy o eksperymentach i szalonych przygodach. Po zdiagnozowanej chorobie uczył się w liceum przy szpitalu ortopedycznym we Wrocławiu. To tam poznał swojego wieloletniego przyjaciela Piotra, człowieka sparaliżowanego od piersi w dół, a potrafiącego cieszyć się życiem. Stoczył tam największą walkę swojego życia. O możliwość chodzenia i ucieczkę przed wózkiem inwalidzkim, co mu się udało. Skolioza na zawsze zmieniła jego życie. Pewnie większość z was nie wie, że Marian codziennie zmagał się z bólem, na który nigdy się nie skarżył, a który człowieka słabszego duchem szybko by zniszczył. To, że mógł chodzić i nie wylądować na wózku, zawdzięczał wyłącznie swojej sile, determinacji i uporowi w dążeniu

do celu. Mimo nieustającego bólu, zawsze był wesoły, z dobrym słowem dla każdego. A najlepszym dla każdej pani. Wszystkie kobiety uważał za piękne i uważał, że każdej należy się komplementy. Liceum kończył w Oławie. Nawiązał tam wiele długoletnich przyjaźni. Spośród szóstki rodzeństwa Mariana zostały już tylko Danuta i Jerzy. Władysław, Józef i Henryk odeszli. Teraz dołączył do nich Marian.

Niewątpliwie miał jednak po co i dla kogo żyć. Gdyby nie COVID-19, zapewne wciąż cieszyłby się z kolejnych dni spędzonych z żoną, wspólnych podróży, które planował i nieocenionego czasu, spędzanego z wnukiem. Mistrzyni ceremonii kontynuowała:

- 10 lipca 1976 roku Marian ożenił się z Wandą. W szczęściu i miłości przeżyli ze sobą

prawie 45 lat. Ta okrągła rocznica przypada na lipiec. Niestety, nie będzie im już dane świętować jej razem. Wandzi pozostają cudowne wspomnienia szczęśliwego rodzinnego życia, którego owocem jest jedyna ukochana córka Basia. Basia, która jest już dorosła, wyszła za mąż za Sławomira, a na świat przyszedł ich syn Andrzej - najukochańszy wnuczek, oczko w głowie dziadka Mariana, który kochał spędzać z wnukiem czas. Jeździli razem na ryby, w poszukiwaniu przygód. Począwszy od nauki liczenia, po wyprawy łodzią, wycieczki rowerowe i naukę prowadzenia traktora. Dzieci zawsze przepadały za Marianem, nie tylko dlatego, że rozdawał im lizaki. Miał po prostu świetne podejście. Każdego, nawet dwuletniego malucha traktował jako równego partnera do rozmowy. Dzięki temu miał swoje przyszywane wnuki. Był również najukochańszym wujkiem dla Janka, Marysi i Ani, wspierającym po nieodżałowanej, przedwczesnej śmierci Zbyszka, ich ojca. Całej gromadzie dzieciaków organizował kuligi, wyprawy nad rzekę, jazdy na traktorze, ćwiczenia strażackie czy spontaniczne mecze w nogę. Całe życie spędził na wsi, pracował jako rolnik. Zaczynał jednak jako jeden z pierwszych w Polsce informatyków, był zatrudniony w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, gdzie poznał swoją przyszłą żonę i teściową. Zawsze był chłonny wiedzy i nowości. Nie musiał być perfekcyjny, ale musiał wiedzieć, jak to działa. Od rozgryzienia konstrukcji maszyny do szycia, po własnoręczne skonstruowanie kompleksu maszyny do zbierania liści buraków. Kochał przyrodę, zwierzęta i przebywanie na łonie natury. Jego dom był i jest pełen kochających zwierzątek. Coweekendowe wypady na ryby nigdy nie kończyły się przywiezieniem ryb. Najważniejszy był sam pobyt na łonie natury i kontakt z przyrodą. Z tych wypraw wracał z opowieściami o spotkaniach z dzikimi zwierzętami oraz z koszmami grzybów. Opowiadał o zaskrońcach, wygrzewających mu się na brzuchu, czy o bobrach i samach, które podchodziły do niego, gdy siedział z wędką. Spełniał marzenie o łowieniu w Norwegii. Chciał tam wrócić ze swoim 12-letnim wnukiem. Nie zdążył.

Choć z samorządem nie był związany od wielu lat, do końca pozostał społecznikiem. - To był bardzo dobry człowiek - powiedział mężczyzna, który dzień po jego śmierci przyszedł do naszej redakcji. - To naprawdę duża strata... Ceremonia pogrzebowa trwała ponad godzinę. Gdy-

by Marian Łania słyszał to wszystko, co o nim powiedziano, z pewnością wzruszyłby się nie raz. Zresztą wśród żałobników na próżno było szukać takich, którzy potrafili powstrzymać łzy. Niektórzy znali go świetnie, inni mniej. Mistrzyni ceremonii dbała jednak o to, by biografia zmarłego głośno wybrzmiała:

- Był wójtem, angażował się w działalność kółek rolniczych, wspierał koła gospodyń wiejskich, strażaków-ochotników. Znał wszystkich, a wszyscy znali jego. Zawsze uśmiechnięty i chętny do pomocy, co potwierdza państwa liczna obecność. Był niezwykle zaangażowany społecznie, nie znosił nierówności, zawsze był czuły na ludzką krzywdę, ale i na urodę ładnych dziewczyn. Długo pracowali razem z żoną Wandą, prowadząc mały, ale bardzo wesoły sklep w Siecieborowicach. Ciężko pracowali ponad 20 lat. Wrosli w społeczność. Manius - jak mówi o nim żona - kochał książki. Jego dom to prawdziwa biblioteka. Wielu tytułów nie zdążył przeczytać. Kochał też dobre kino, wino i obiady z ukochaną w dobrych restauracjach. Wycieczki po okolicy i niekończące się dyskusje na wszystkie tematy ze swoimi kumplami. Uwielbiał podróże. Nie zdążył zobaczyć Cypru, który chciał odwiedzić z żoną w maju. Kochał muzykę Leonarda Cohena, ale też Tercet Egzotyczny, śpiewany w aucie z żoną. Manius to świetny, leniwy kucharz. Przyrządzał najlepsze ryby i krewetki. Robił wspaniałe domowe wędliny, które nigdy za długo się nie ostały. 11 lat temu małżonkowie zamieszkali w nowym domu, w tej samej wsi. W domu marzeń z niewielkim ogródkiem, psem i kotami. Psy, które do niego trafiały, przeważnie pochodziły ze schroniska. Nie miały rasy czy rodowodu, niekoniecznie były ładne, ale jak to mówił Marian - piękne, bo nasze. Tych ciekawych sytuacji z nim związanych jest bardzo wiele. Jego życie było barwne, wesołe i towarzyskie. Żył pełnią życia, czerpał z niego całym garściami. Całe życie był kochany i sam kochał. Mimo ponad 40 lat spędzonych z żoną, codziennie od nowa ją podrywał i z nią flirtował. Rozpieszczał ją prezentami. Mieli wspólne zwiariowane pomysły, które z dzikością serca realizowali. Miał dobre, spełnione życie, choć o tyle za krótkie, że skradzione przez chorobę. Mówi się, że człowiek jest wart tyle, co wspomnienia po nim. Te związane z Marianem są niepoliczalne.



URZĄD
MIEJSKI
W

OLAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Uroczyście

W poniedziałek celebrowaliśmy 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

To już drugi rok kiedy obchody Święta Konstytucji, z powodu ograniczeń związanych ze stanem epidemii, miały nietypowy przebieg. Rocznicę została uczczona przez władze samorządu miejskiego i powiatowego złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny oraz mszą świętą w intencji ojczyzny.



Przedstawiciele samorządu miejskiego złożyli kwiaty pod pomnikiem



Dla uczczenia święta państwowego ustawione zostały w Rynku nowe maszty flagowe

Pobiegli i pomogli!



Uczestnicy biegu w przebraniu

W poniedziałek 3 maja, w Parku Miejskim przy stawach, odbył się piknik charytatywny „Majówka dla Przemka”, którego celem było wsparcie leczenia małego olawianina

Organizatorami wydarzenia byli: S.L.A Biegnij Olawo, Komitet Społeczny FOR LIVE, Urząd Miejski w Olawie oraz OCKF. W ramach wydarzenia zorganizowany został bieg „5 dla Przemka” i bieg w przebraniu dla dzieci. Były też pysz-

ne domowe ciasta, kiermasz zabawek oraz grill.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację pikniku oraz mieszkańcom za chęć siania pomocy.

6 maja rusza Punkt Szczepień Powszechnych w Hali Sportowej OCKF na Stadionie Miejskim!



Gotowe stanowisko do szczepień w hali sportowej na stadionie

Rejestracja na szczepienie odbywa się całodobowo i bezpłatnie poprzez:

- * infolinię pod nr 989
- * e-Rejestrację na stronie www.gov.pl/szczepimySie

* SMS-y o treści: SzczepimySie pod nr 880 333 333

Można się także zarejestrować w naszym punkcie szczepień, dzwoniąc pod numer 881 438 848 (od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8:00 do 14:00).

Nie jest możliwa rejestracja osobista w punkcie szczepień.

Szczegółowe informacje na temat funkcjonowania Punktu Szczepień Powszechnych dostępne są na stronie urzędu: www.um.olawa.pl

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Olawa, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Olawie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym,:

- na okres od 26.04 do 17.05.2021 r. – wykaz, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Olawa nr 49/0050/2021 z dnia 26.04.2021 r.
- na okres od 29.04 do 20.05.2021 r. – wykaz, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Olawa nr 50/0050/2021 z dnia 29.04.2021 r.

Burmistrz Miasta Olawa
-Tomasz Frischmann



Rozpoczął się remont chodnika na ul. Kasprzycza (od strony siedziby ZUS). Przypominamy, że w ubiegłym roku wykonany został chodnik po przeciwległej stronie tej drogi

Przy ul. Magazynowej trwa budowa miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych oraz chodników wraz z dojazdami do Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „TĘCZA”



Nowe chodniki

Majątek władzy

radni RG Domaniów

GMINA DOMANIÓW

Informacja publiczna

Domy, mieszkania, oszczędności i kredyty. Co wykazali lokalni władarze? Sprawdzamy oświadczenia majątkowe

W poprzednich wydaniach „Powiatowej” byli już burmistrzowie, wójtowie, starosta, ich zastępcy, przewodniczący rad, sekretarze oraz radni z Oławy, Jelcza-Laskowic i gminy Oława. Tym razem zaglądamy do oświadczeń radnych RG Domaniów. Najnowsze dostępne publicznie dokumenty zawierają dane na koniec 2019 roku.



Rada Gminy Domaniów wraz z wójtem

Marek Bochenkiewicz

Zgromadził 18 531,56 zł. Posiada dom o powierzchni 130 mkw, warty 400 000 zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 1,33 ha, warte 80 000 zł (współwłasność małżeńska). W 2019 roku przyniosło mu ono dochód w wysokości 5 204,02 zł. Z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej w Wierzbnie zarobił 34 068,05 zł, z tytułu diety radnego - 8 374,56 zł. Ma ciągnik rolniczy ursus, warty 15 000 zł. Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Ireneusz Gołąb

Zgromadził 126 400 zł (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 130 mkw, warty 150 000 zł, gospodarstwo ogólnorolne o powierzchni 13,37 ha, warte 840 000 zł oraz działkę pod zabudowę mieszkaniową i gospodarczą o powierzchni 0,48 ha, warty 50 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Domaniowie w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 39 255,86 zł, z diety radnego 7 300,92 zł, z gospodarstwa rolnego - 40 000 zł. Ma opła vectrę z 2007 roku, ciągnik ursus z 1979 roku oraz mercedesa z 2007 roku. Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Grażyna Głogulska

Zgromadziła 10 000 zł (współwłasność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 172 mkw, warty 500 000 zł, mieszkanie o powierzchni 42,5 mkw, warte 150 000 zł (1/6 udziału) oraz działkę o powierzchni 0,1075 ha, warty 30 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w Dolnośląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 85 092,41 zł, z diety radnej 7 300,92 zł. Ma opła vectrę z 2009 roku oraz opła astrę z 2014 roku. Spłaca kredyt hipoteczny. Pod koniec 2019 roku saldo wynosiło 43 374,92 zł.

Krzysztof Jakubiszyn

Nie wykazał zgromadzonych środków pieniężnych. Posiada dom o powierzchni 220 mkw, warty 305 000 zł oraz nieruchomości rolną o powierzchni 1,15 ha, warty 70 000 zł. Z tytułu usług z zakresu ochrony przeciwpożarowej w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 55 120 zł, z emerytury - 51 116,35 zł, z diety radnego i sołtysa - 14 628,56 zł, z Zakładu Opieki Zdrowotnej - 7 480 zł, z nieruchomości rolnej - 1 200 zł.

Nie ma pojazdów ani innych przedmiotów wartych więcej niż 10 000 zł. Spłaca dwa kredyty hipoteczne, których zobowiązania pod koniec 2019 roku wynosiły 145 620,96 zł, 93 150,52 zł.

Jarosław Janik

Zgromadził 37 000 zł. Posiada dom o powierzchni 124 mkw, warty 100 000 zł, mieszkanie o powierzchni 39 mkw, warte 120 000 zł i gospodarstwo rolne o powierzchni 7,01 ha, warte 350 000 zł. Z tytułu diety radnego osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 8 374,56 zł, z emerytury - 70 223,02 zł, z gospodarstwa rolnego - 29 111,86 zł. Ma ciągnik ursus z 1986 roku oraz przyczepę brandys z 1978. Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Adam Kraska

Nie wykazał zgromadzonych środków pieniężnych, a także posiadanego domu lub mieszkania. Ma działkę budowlaną, na której znajduje się stary niezamieszkały dom do rozbiórki oraz fundament i część ścian rozpoczętej budowy domu jednorodzinnego. Powierzchnia działki to 0,13 ha, wartość - 90 000 zł. Jest także właścicielem 1/6 mieszkania po mamie, o powierzchni 68 mkw. Wartość 1/6 - 25 000 zł. Ponadto 1/6 działki budowlanej w Wierzbnie, o wartości ok. 10 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia w Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 44 136,65 zł, z diety sołtysa, prowizji z zebranego podatku i diety radnego - 5 088 zł, z umowy zlecenie podpisanej z Dolnośląską Federacją Sportu - 5 993,60 zł, z nagrody UG Domaniów - 2 000 zł, z umowy zlecenie z PZPC - 4 400, z umowy zlecenie z MKS Start 1 800 zł.

Ma samochód kia sorento z 2007 roku. Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Jarosław Mikoda

Zgromadził 18 000 zł. Posiada dom o powierzchni 120 mkw, warty 400 000 zł oraz działki rolne o powierzchni 7,0517 ha, warte 350 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia w firmie „Form-Plast” osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 64 808,46. Z diety radnego 8 905,99 zł, z gospodarstwa rolnego - 7 000 zł. Ma peugeota 5008 z 2010 roku. Spłaca kredyt na budowę domu. Wartość zobowiązania pod koniec 2019 roku wynosiła 136 895 zł.

Tomasz Pach

Zgromadził 15 800 zł. Posiada dom o powierzchni 110 mkw, warty 400 000 zł. Z tytułu diety radnego w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 8 200 zł, z tytułu funkcji sołtysa - 9 101 zł, z tytułu umowy zlecenie - 1 720 zł, z tytułu renty - 54 084,72 zł.

Ma fiata 500 z 2021 roku, peugeota 208 z 2017 roku oraz citroena c4 grand picasso z 2013 roku.

Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Janusz Piotrowski

Zgromadził 81 900 zł (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 180 mkw, warty 300 000 zł, gospodarstwo rolne o powierzchni 53,9524 ha, warte 3 000 000 zł oraz działkę zabudowaną domem, o powierzchni 0,32 ha, warty 80 000 zł.

Z tytułu diety radnego w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 7 258,34 zł. Innych dochodów nie wykazał w oświadczeniu.

Ma opryskiwacz TAD-LEN z 2012 roku, pług obrotowy unia ibis z 2010 roku, wały uprawowe expom tytan z 2011 roku, rozsiewacz nawozu kverneland z 2011 roku, dwa ciągniki rolnicze new holland z 2011 i 2013 roku, ciągnik rolniczy ursus c z 1989 roku, przyczepę pronar z 2014 roku, samochód kia sportage z 2015 roku oraz siewnik zbożowy horsch pronto z 2019 roku.

Spłaca trzy kredyty: na zakup ciągnika rolniczego (saldo pod koniec 2019 roku - 54 396 zł), na zakup przyczep (saldo pod ko-

niec 2019 roku - 69 421 zł), na zakup siewnika zbożowego (saldo pod koniec 2019 roku - 71 423,24 zł). Ma również zobowiązanie finansowe wobec brata matki w związku z zakupem pola uprawnego - 20 000 zł rocznie przez 10 lat.

Dawid Pożarycki

Zgromadził 8 000 zł. Posiada działkę o powierzchni 0,13 ha, warty 50 000 zł. Z tytułu zatrudnienia na 1/4 etatu w firmie KM Managment w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 7 800 zł, z diety radnego - 7 296 zł, z umowy zlecenie - 4 900 zł.

Ma volkswagena passata z 2008 roku, wartego 17 500 zł. Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

Bartłomiej Reszczyński

Zgromadził 11 000 zł. Posiada dom o powierzchni 150 mkw, warty 300 000 zł, mieszkanie o powierzchni 80 mkw, warte 120 000 zł, gospodarstwo produkcyjne o powierzchni 11,473 ha, warte 123 888,90 zł, oraz działki o powierzchni 0,31 ha i 0,28 ha, warte 30 000 zł i 10 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodno-Kanalizacyjnym we Wrocławiu w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 58 257,59 zł. Do oświadczenia majątkowego nie wpisał dochodu z tytułu diety radnego.

Ma skodę fabię z 2013 roku. Spłaca kredyty, których saldo pod koniec 2019 roku wynosiło 33 683 zł i 500 zł.

Adam Salwach

Zgromadził 30 000 zł. Posiada dom o powierzchni 300 mkw, warty 250 000 zł i gospodarstwo rolne o powierzchni 1 ha, warte 50 000 zł. Z tytułu emerytury w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 44 800 zł, z diety radnego - 8 564 zł, z diety sołtysa - 3 600 zł, z prowizji podatku - 1 546 zł, z gospodarstwa rolnego - 5 000 zł.

Nie wykazał posiadanych samochodów lub innych rzeczy o wartości powyżej 10 000 zł. Nie spłaca również kredytów.

Anna Strząbala

Zgromadziła 130 000 zł. Posiada 1/3 domu o powierzchni 50 mkw, warty 50 000 zł oraz 1/3 mieszkania o powierzchni 48,5 mkw, warty 24 250. Ponadto gospodarstwo rolne o powierzchni 2 300 mkw, warte 30 000 zł (także 1/3 własności) oraz mieszkanie o powierzchni 35,60 mkw, warte 157 500 zł.

Z tytułu diety radnej w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 7 300,92 zł, z diety sołtysa - 3 600 zł, z prowizji od poboru podatku - 4 125 zł, z renty - 11 316 zł. Ma nissana juke z 2016 roku, wartego 40 000 zł.

Nie spłaca kredytów o wartości powyżej 10 000 zł.

*

W zestawieniu nie ma Zdzisława Żygadły. Pojawił się on bowiem kilka tygodni temu, gdy opisywaliśmy oświadczenia przewodniczących rad.

OPRACOWAŁ KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Majówka mimo pandemii

Choć epidemia koronawirusa od wielu miesięcy krzyżuje plany i uniemożliwia organizację imprez w dotychczasowym kształcie, majówka w Jelczu-Laskowicach jednak się odbyła. Miała skromniejszą niż zazwyczaj formę, jednak mieszkańcy chwalili jej kreatywny charakter



Władze miasta upamiętniły rocznicę przyjęcia Konstytucji 3 Maja pod pomnikiem „Do Wolnej i Niepodległej”

A to przede wszystkim za sprawą rozspiewanego jelcza-kabrioleta, który 1 maja wyjechał na ulice miasta. Autobus przez lata produkowany w JZS musiał przywołać u starszych wiele wspomnień - i z zakładu pracy, i z letnich wyjazdów na kolonie... Tym razem karosa gościła na swoim pokładzie Jelczańską Kapelę Podwórkową, w rolę której wcielili się muzycy z Gentel-

man's Jazz. Postarali się oni o szeroki repertuar piosenek dla mieszkańców Jelcza-Laskowice. Dodatkową atrakcją była możliwość przesyłania wybranym osobom z pokładu jelcza-kabrioleta życzeń i pozdrowień. Ten wyjątkowy, mobilny koncert zorganizowało Miejsko-Gminne Centrum Kultury.

O podkreślenie Dnia Flagi postarał się Urząd Miasta i Gminy. Jak co roku na ulicznych lampach zawisły barwy narodowe, ale tym razem świętu flagi towarzyszyła nowa akcja. Z inicjatywy UMIG mieszkańcom J-L rozdano tysiąc pinów z herbem miasta oraz biało-czerwonym barwami. Równoległe na urzędowym

fanpage'u FB odbywał się konkurs na najlepsze zdjęcie z pinem. Autorom najlepszych zdjęć zostaną przekazane miejskie gadzety.

W Święto 3 Maja wspomniamy uchwalenie Konstytucji w roku 1791. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie ustawą zasadniczą, regulującą organizację władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli. Kształtowała ustrój Rzeczypospolitej zaledwie przez kilkanaście miesięcy, ale stała się niedoścignionym wzorem i symbolem marzeń o niezawisłości państwa i wolności jego obywateli.



Muzyka z karosy-kabrioleta - o taką niespodziankę dla mieszkańców postaralo się w tym roku MGCK

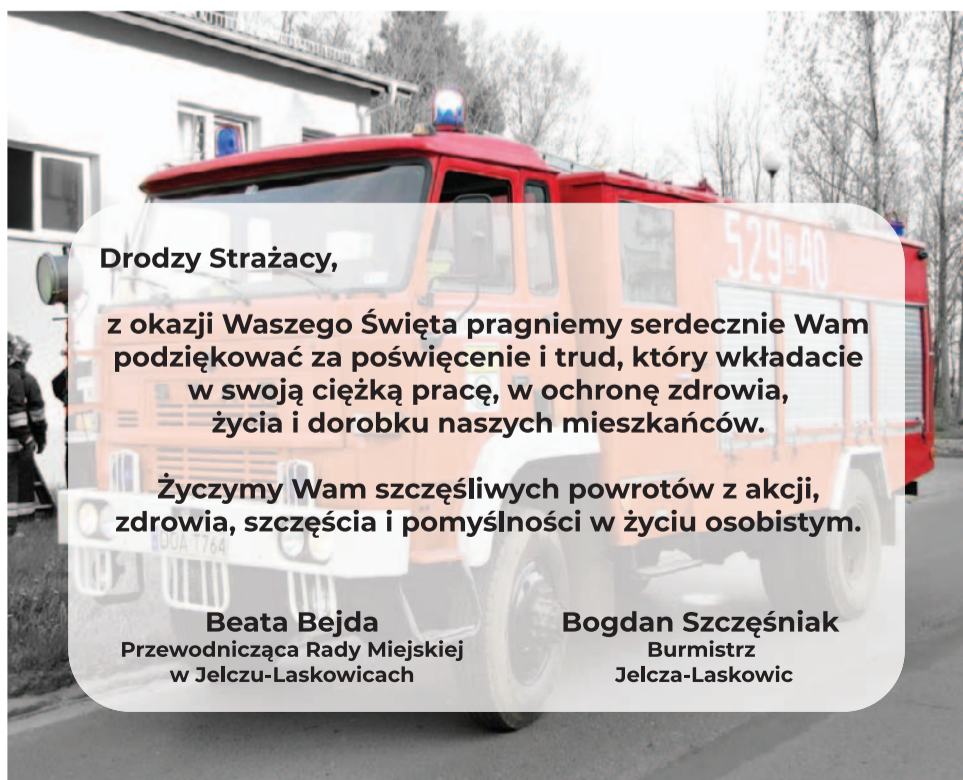
Punktualnie o godz. 12.00 3 maja hołd twórcom Konstytucji 3 Maja oddały władze Jelcza-Laskowice z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem na czele, któremu towarzyszyli zastępcy: Marek Szponar i Romuald Piórko, sekretarz gminy Dariusz Koprowski oraz dwóch wiceprzewodniczących

Rady Miejskiej: Krzysztof Woźniak i Ireneusz Stachnio. W 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja delegacja władz miejskich złożyła pod pomnikiem „Do Wolnej i Niepodległej” wiązanki kwiatów i zapaliła znicze.

(UMIG)



Patriotyczne przypinki mieszkańcom J-L wręczali: (od lewej) radny Tadeusz Babski, sekretarz gminy Dariusz Koprowski oraz wiceprzewodniczący RM Ireneusz Stachnio



Drodzy Strażacy,

z okazji Waszego Święta pragniemy serdecznie Wam podziękować za poświęcenie i trud, który wkładacie w swoją ciężką pracę, w ochronę zdrowia, życia i dorobku naszych mieszkańców.

Życzymy Wam szczęśliwych powrotów z akcji, zdrowia, szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

Beata Bejda
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach

Bogdan Szczęśniak
Burmistrz
Jelcza-Laskowice



Patriotyczny koncert online. Od lewej dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys, sopranistka Monika Gruszczyńska, zastępca burmistrza Marek Szponar oraz prowadząca koncert Ewa Miedziewicka

Muzyczny 3 Maj

Z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury odbył się koncert „Wiwat 3 Maja!” w wykonaniu sopranistki Moniki Gruszczyńskiej, której towarzyszyło trio instrumentalne.

Koncert zainaugurował zastępca burmistrza Marek Szponar, składając mieszkańcom życzenia. Wydarzenie poprowadziła Ewa Miedziewicka. Monika Gruszczyńska wykonała m.in. Mazurek 3 Maja, Hymn do miłości ojczyzny czy Warszawiankę. Sejm RP ogłosił rok 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, świadomy znaczenia Konstytucji jako ważnego elementu pamięci zbiorowej, oddając hołd wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego aktu. Zachęciło to do refleksji nad dziedzictwem Konstytucji współcześnie. Koncert pieśni patriotycznych publiczność mogła obejrzeć dzięki internetowej transmisji na żywo na facebookowym fanpage'u MGCK.

(MAN)

WROCLAW

Z sądu

Pierwsza rozprawa apelacyjna w sprawie zbrodni miłoszyckiej 28 kwietnia ani o krok nie przybliżyła nas do prawdy, ale emocji nie brakowało - sędzia nakazał policji wyprowadzeniu z sali matki ofiary, a potem przerwał przepytanie biegłego przez oskarżonego

Już przed budynkiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu obrońcy przypominali treść swoich apelacji. - Postępowaniu karnemu powinna towarzyszyć zasada domniemania niewinności i równości broni, a my żeśmy tej równości nie mieli w trakcie procesu przed sądem pierwszej instancji - mówiła obrończyni Norberta Basiury mecenas Renata Kopczyk. - Wszystkie wnioski dowodowe oskarżenia były rozpatrywane, a nasze w większości oddalano. Niezrozumiałe jest dla obrony chociażby to, dlaczego materiał, który był przez biegłego badany na obecność DNA, został w całości zużyty. Tam mamy wiele anomalii. Pamiętajmy, że to jest proces poszlakowy. Sąd pierwszej instancji nie zająknął się ani słowem, co do formy procesu poszlakowego, a tam są specjalne i szczególne kwestie z tym związane. Cały czas będę powtarzać, że ani Sąd Okręgowy, ani prokurator nie udowodnili, że mój klient był na tej posesji i brał udział w gwałcie, że dokonał morderstwa, że znał się ze współoskarżonym, że działali wspólnie i w porozumieniu. Żaden z tych elementów nie został udowodniony.

Norbert Basiura podkreślał, że zawsze stawia się na wezwania sądu, jak i tym razem, bo nie ma nic do ukrycia. - Chcę wykazać swoją niewinność - mówił. - Walczymy o sprawiedliwość.

Obronca Ireneusza M. adwokat Tomasz Stykała podkreślał, że to opinia biegłego Kołocha, badającego DNA, jest kluczowym dowodem w sprawie, a ten biegły będzie zeznawał dopiero podczas kolejnej rozprawy. - Nie należy jednak zapominać, że ten dowód ma charakter poszlakowy - mówił. - To nie jest dowód, który wskazuje o sprawstwie i winie, co do zbrodni zabójstwa. To jest dowód, który pokazuje, że na ubraniu pokrzywdzonej zostały ślady biologiczne, co w żaden sposób nie może decydować o przypisaniu jednemu ani drugiemu oskarżonemu zbrodni zabójstwa. Do tego sprowadzają się nasze apela-



Po rozprawie każdy chciał posłuchać komentarzy. Na pierwszym planie z dziennikarzami rozmawiają obrońcy oskarżonych adwokaci Renata Kopczyk i Tomasz Stykała, dalej Norbert Basiura

Emocje na sprawie miłoszyckiej.

NOWY WAŻNY ŚWIADEK?

cje, w których kwestionujemy szereg okoliczności faktycznych, między innymi opinię biegłego Kołocha, jej wartość merytoryczną. Cieszymy się, że Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii uzupełniającej tego biegłego.

Pierwsza rozprawa apelacyjna rozpoczęła się od dużych emocji. Oskarżyciel posiłkowy - ojciec Małgosi - wnioskował o wyłączenie jawności rozprawy. We wcześniejszym piśmie do sądu wnioskował też, by w ogóle utajnić akta sprawy na 50 lat, by nikt nie mógł z nich „korzystać”. Przy okazji rodzice Małgorzaty wołali do Norberta Basiury, że o nim nie powstanie film. Ewidentnie nawiązali tu do ekranizacji historii o Tomasz Komendzie, którą rodzice zamordowanej nastolatki od początku próbowali zablokować.

Sąd nie zgodził się na wyłączenie jawności ze względu na wagę sprawy oraz zainteresowanie społeczne. Rozprawę, którą prowadzi sędzia Cezariusz Baćkowski, oprócz matki jednego z oskarżonych śledzi jednak tylko kilkunastu dziennikarzy, którzy zostali wpuszczeni do sali konfe-

rencyjnej, gdzie na telebimie oglądają jej przebieg.

Podczas przedstawiania apelacji prokuratury, mama Małgorzaty tym razem zaczęła wykrzykiwać do oskarżonego Ireneusza M., że jest zwyrodnialcem. Potem do prokuratora Dariusza Sobieskiego wołała, że „wziął w łapę”. Ponieważ już wcześniej sędzia zwracał jej uwagę na niestosowne zachowanie, tym razem nakazał jej opuścić salę rozpraw.

- Emocji było zdecydowanie za dużo - przyznaje prokurator Sobieski.

Tymczasem Ireneusz M. już w pierwszym wystąpieniu zaatakował prokuraturę za manipulację, jakich jego zdaniem dopuścił się prokurator. Chodziło o opis dziewczyny siedzącej na scenie, a zwłaszcza jej skarpetek, które mógł widzieć tylko sprawca gwałtu. Tymczasem oskarżony przekonuje, że opisywał wtedy zupełnie inną dziewczynę, nie Małgosię, a prokurator dobrze o tym wiedział.

Podczas pierwszej rozprawy odwoławczej zeznawał tylko jeden świadek - biegły Jerzy Kawecki, który przeprowadził sekcję zwłok ofiary. Gdy

doszło do zadawania my pytań przez Ireneusza M., ten się tak rozkręcił, że i jemu sędzia musiał przerwać: - Podnosi pan głos na biegłego, a niektóre wypowiedzi mogą go obrazić - mówił sędzia i nakazał, aby swoje pytania oskarżony przedstawił na piśmie.

Najciekawsza tego dnia była informacja, którą przedstawił sędzia prowadzący sprawę. Chodzi o Artura T., niedawnego bohatera materiałów dziennikarskich TVN i Gazety Wrocławskiej (pisaaliśmy o tym parę tygodni temu), którego pełnomocnik zgłosił się do sądu z informacją, że po tych medialnych rewelacjach jego klient chce złożyć oświadczenie, bo ma coś istotnego do przekazania w sprawie miłoszyckiej. Sąd poprosił pełnomocnika o treść tego oświadczenia, ale na razie jej nie ma. Wobec zapewnień, że to mogą być istotne informacje, sędzia Baćkowski zapewnił, że sąd podejmie próbę przesłuchania Artura K.

Prokurator Sobieski nie chciał tego komentować, ale nie ukrywał, że sam z chęcią przesłuchałby Artura K. - Proszę mi wierzyć - mówił - że wykonujemy czynności

także w tym wątku, natomiast proszę pamiętać, że sytuacja pana Artura, związana z jego przyjazdem do Polski, jest dość skomplikowana.

O co chodzi? W związku ze swoją przeszłością od lat jest poszukiwany europejskim nakazem zatrzymania, więc gdyby pojawił się w Polsce, musiałby zostać zatrzymany.

Przypomnijmy, że Artur K. był jednym z wrocławskich ochroniarzy, którzy stali na bramce w miłoszyckiej dyskotekce w sylwestra z 1996 na 1997 rok, miał za sobą pewną przeszłość kryminalną, a nawet epizod z podejrzeniem o gwałt, tymczasem po zbrodni miłoszyckiej nigdy nie został dostatecznie sprawdzony, np. nie badano jego DNA.

- Dopóki nie dowiemy się, co świadek chce przekazać, ciężko dywagować - komentowała mecenas Renata Kopczyk. - Natomiast każdy świadek, który się sam z siebie zgłasza i mówi, że ma cenne, istotne informacje dla sprawy, jest ważny. Tym bardziej, że ten świadek był jednym z ochroniarzy na tamtej dyskotekce. Wydaje się więc konieczne, aby tego świadka przesłuchać i razem z moim

klientem jesteśmy jak najbardziej za.

Norbert Basiura, który tamtej nocy też stał na bramce w Miłoszycach, cieszy się, że Artur K. zareagował na dziennikarskie materiały i chce przekazać jakąś ważną informację: - Może to wniesie coś do sprawy.

Pytany, czy zna Artura K., mówi: - Nie, ja tej osoby nie znam. Była grupa chłopaków z Wrocławia, którzy przyjeżdżali na tę dyskotekę do ochrony. Gdzieś tam widzieliśmy się na sali, ale to jest osoba, której nie znam.

Kolejna rozprawa 9 czerwca.

26 kwietnia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zdecydował o kolejnym przedłużeniu Ireneusza M. aresztu tymczasowego - tym razem do 30 czerwca. Na rozprawie 28 kwietnia Ireneusz M. złożył wniosek o uchylenie tego aresztu, ale nie został przez sąd uwzględniony. Obronca zapowiedział, że decyzję o areszcie zaskarży.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrząskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piecze i pałac c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99



„Ocalić od zapomnienia” - historia Oławy lat 60. i 70. ubiegłego wieku na podstawie zdjęć i wspomnień Lesława Mazura

Jak handlowano po wojnie

W odcinku pierwszym pisałem o targu miejskim, który był na placu pomiędzy dzisiejszym budynkiem Urzędu Gminy a ul. Sportową, która wtedy rozpoczynała się w miejscu, gdzie kończył się Budynek Liceum Ogólnokształcącego. Dziś jest tu chodnik przed pawilonami handlowymi, tzw. „plastrami miodu” - opisuję to dokładnie, bo tego odcinka ulicy Sportowej już nie ma. Dziś Sportowa zaczyna się od ul. 3 Maja.

Na zdjęciach lotniczych sprzed wojny widać olbrzymi plac o kształcie zbliżonym do prostokąta pomiędzy ogrodzeniem stadionu, dzisiejszą ulicą Zeromskiego, budynkami od strony pl. Zamkowego i ulicą Sportową. Przypominam, że ul. 3 Maja powstała na początku lat 70. ubiegłego wieku. W latach powojennych ten plac był wykorzystywany w różny sposób - tu, gdzie dziś jest budynek starostwa, przez lata we wtorki i piątki był Targ Koński, na którym odbywał się handel zwierzętami. W innym miejscu, bliżej stadionu, na plac zaraz po wojnie zwożono olbrzymie ilości gruzu ze zwalonych budynków w czasie wojny. Bliżej ogrodzenia stadionu, które wtedy było z siatki, na początku lat 50. była Targowica Miejska, przeniesiona z Rynku. W albumie rodzinnym pana Romana Drzewińskiego zobaczyłem bardzo ciekawe zdjęcie zrobione w czasie pochodu 1-Majowego w pobliżu Stadionu Miejskiego w 1954 roku - w tle widzimy bardzo duży napis „Targowica Miejska”. Niestety, nie znalazłem nikogo, kto pamiętałby targowisko w tym miejscu.

Ciekawostką jest, że w latach powojennych pochody 1-Majowe rozpoczynały się na Stadionie Miejskim, a uczestnicy pochodu szli ul. Sportową, potem przez plac Zamkowy do Rynku, gdzie była pierwsza trybuna, dalej do pomnika K. Świerczewskiego przy 1 Maja.

Na placu, gdzie była Targowica Miejska, kilka razy w roku w różnych miejscach rozbijał się namiot cyrkowy. W różnym czasie przyjeżdżały karuzele dla dorosłych i dzieci, „beczki śmierci”, w których motocykliści jeździli po pionowych ścianach, i różnego rodzaju



Fragment przedwojennej widokówki, na której widzimy cały stadion miejski, a przed nim plac, na którym zaraz po wojnie był Targ Koński i odbywały się różne działalności, o których piszę w tekście. Widokówka z kolekcji pana Darka Kluki

atrakcje wesołego miasteczka, jak urządzenia do demonstracji siły, gabinety krzywych zwierciadeł, strzelnice itp. Były też organizowane festyny i zabawy na drewnianych rozkładanych podłogach, które na drugi dzień były składane. Na początku lat 60. ogrodzono część terenu, gdzie dziś jest starostwo, i urządzono boisko dla młodzieży uczącej się w LO, tu harcerze mieli swoje zloty. Pod koniec lat 60. rozpoczęto przedłużanie ulicy 3 Maja. Do tego czasu ta ulica biegła od dzisiejszego ronda przy ul. Władysława Sikorskiego do ul. Żołnierza Polskiego. Od ówczesnej ul. Przyjaciół Żołnierza Polskiego wybudowano całkowicie nową ulicę aż do ulicy Księdza Franciszka Kutrowskiego, do skrzyżowania z ulicą Wałową i St. Zeromskiego. Wzdłuż tej ulicy na przestrzeni lat powstały: dworzec autobusowy, „wieżowiec” koło dworca autobusowego (co prawda ma adres „ul. B. Chrobrego”, ale front budynku jest od ul. 3 Maja), budynek starostwa, Dom Handlowy Junior,

budynek Banku Zachodniego. W związku z budową ulicy 3 Maja wyburzono kilka budynków gospodarczych. W latach 60. przeniesiono Targ Koński za Stadion Miejski, na koniec ulicy Sportowej. Na początku lat 70. zlikwidowano Targ Miejski przy budynku Urzędu Gminy i też przeniesiono go na Targ Koński. Stoły i stragany ustawiono na placu, ale to rozwiązanie nie zostało zaakceptowane przez handlujących. Prawdopodobnie przyczyną zmian było to, że furmanki i zwierzęta w dni deszczowe robiły ogromne błoto. Stoły i stragany zostały ustawione wzdłuż ogrodzenia czynnej wtedy Rzeźni Miejskiej przy ul. Rybackiej, prowadzonej przez WSS o/Oława. Również przeniesienie targu, na którym handlowano nabiałem, warzywami i drobnymi zwierzętami (kury, króliki itp.) na koniec ul. Sportowej, budziło niezadowolone ówczesnych gospodyń, bo był on znacznie oddalony od osiedli mieszkaniowych. Pamiętajmy, że Osiedle B. Chrobrego zaczęto budować dopiero

w 1968 r. W tych czasach prawie nie było prywatnych samochodów, a zakupy trzeba było nieść w rękach lub wieźć na rowerze. Nie było wówczas komunikacji autobusowej miejskiej.

Myśmy mieszkali koło stacji. Mama praktycznie przestała chodzić na Targ Miejski koło Odry. Artykuły nabiałowe i inne przywoziła do domu gospodyni, która mieszkała w Godzikowicach. Po drodze jechała na Targ



Przedwojenna widokówka pokazująca plac, na którym po wojnie był Koński i odbywały się różne działalności, o których piszę w tekście. Widokówka z kolekcji pana Darka Boutryka

Miejski. Wyglądało na to, że ówczesna władza nie bardzo lubiła targowiska i dlatego chciała je schować na uboczu. Wtedy w Olawie było już coraz więcej nowoczesnych sklepów spożywczych i było więcej towarów w tych sklepach. Jednak tak było krótko - gdzieś w połowie lat 70. zaczął się kryzys i pojawiły się braki w zaopatrzeniu. Na razie tzw. dziki, bo bez zgody ówczesnych władz, handel

targowiskowy zaczął wracać na teren, gdzie teraz są Plastry Miodu, i na teren, gdzie obecnie jest Starostwo. W połowie lat 70. przedłużono ulicę 3 Maja od dzisiejszej ul. Żołnierza Polskiego do ul. Kutrowskiego, a odcinek od dworca autobusowego do pl. Zamkowego przez dawny plac, na którym był Targ Miejski obok Urzędu Gminy. Ulica 3 Maja była piękna, szeroka, asfaltowa, ale pobocza długo



1968. Zdjęcie zrobiłem stojąc mniej więcej koło budynku, gdzie dziś mieści się Urząd Gminy. W głębi charakterystyczny przedwojenny budynek przy ul. Zeromskiego 4, który stoi do dziś



1975. To zdjęcie zrobiłem z wieżowca. Po prawej stronie widzimy ogrodzenie terenu i częściowo budynki Rzeźni Miejskiej, trochę wyżej na placu ogrodzonym białym płótem był Targ Koński (po przeniesieniu go z drugiej strony stadionu, gdzie był wcześniej). Po lewej za drzewami jest stadion ogrodzony betonowym płótem. Przed nim ulica Sportowa



Zdjęcie przy stadionie i Targowicy Miejskiej z 1954, z albumu rodziny Drzewiński napis SPARTA. Litera „S” to Jerzy Żydo, „P” to Edward Terlecki, „A” - Zdzisław Tu chciałbym podziękować panu Ryszardowi Olejnikowi, znanemu działaczowi

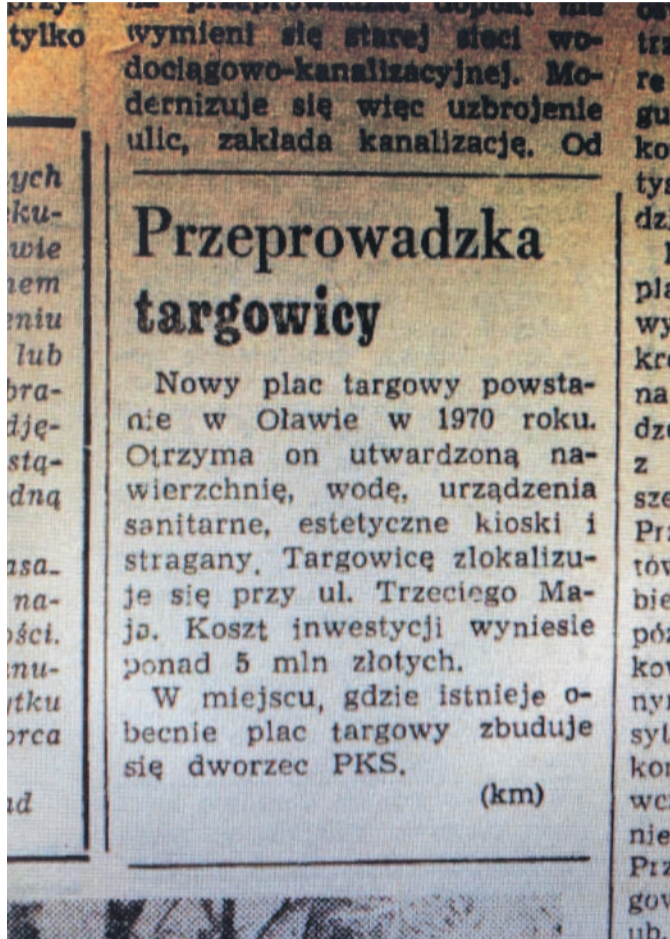
W Oławie (cz. III)



Targ. Widokówka z kolekcji pana

czekały na uporządkowanie. Z chwilą rozpoczęcia budowy budynku, gdzie dziś jest Starostwo, handel przeniósł się na drugą stronę ulicy 3 Maja. Tu na przestrzeni lat powstała pierwsza w Oławie „galeria bez dachu”, jak w 1945 r. na ówczesnym pl. Jedności Narodowej, w przedwojennym budynku straży pożarnej bez dachu, ale... o tym w następnym odcinku.

LEŚLAW MAZUR



We wrocławskiej gazecie „Słowo Polskie” nr 15 z 18 stycznia 1969 ukazała się notatka, w której autor pisze o nowym targowisku w Oławie przy ulicy 3 Maja. To targowisko, o którym pisze dziennikarz, nigdy nie powstało. Sądzę, że tej informacji sobie nie wymyślił, tylko taką informację dostał w Oławie. Cóż, takie były wtedy czasy



To zdjęcie zrobiłem w 1965 r. w czasie prac porządkowych na placu przed stadionem. W głębi ogrodzenie stadionu i betonowy „kulolap” - pozostałość po przedwojennej strzelnicy. Zdjęcie z Biblioteki „Koronka”



skich. Na czele pochodu 1-Majowego uczestnicy z Klubu Sportowego. Maszerujące dzieci mają litery, które tworzą aw Wicher, „R” - Florian Karg, „T” - Roman Drzewiński, „A” - Romuald Korzeniowski.

wi sportowemu, za pomoc przy dopasowaniu nazwisk do osób na zdjęciu



Zdjęcie zrobiłem na boisku LO w czasie Złotu Harcerskiego. Za betonowym płotem po prawej był Koński Targ. W głębi widzimy charakterystyczny przedwojenny budynek przy ul. Żeromskiego 4, tego budynku mniejszego po lewej dziś już nie ma



W miejscu, gdzie był Koński Targ, trwa budowa budynku, w którym przez lata był Hotel Robotniczy dla pracowników Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Północ” - firmy, która budowała Oławę, a dziś już nie istnieje. W 1997 zaczęło funkcjonować w tym budynku Starostwo Powiatowe



Zdjęcie zrobiłem z dachu „wieżowca” - po prawej Dworzec PKS, dalej w głębi charakterystyczny budynek przy ul. Żeromskiego 4, Dom Handlowy Junior w budowie i budynek, w którym dziś jest starostwo



Rok 1971. Ulica 3 Maja w budowie. Jest już położona nawierzchnia asfaltowa, ale pobocza to krajobraz księżycowy. Po lewej stronie, w głębi, nieśmiało zaczął funkcjonować dziki handel, wtedy nie było budynku Starostwa. Po prawej przedwojenny budynek - potem wyburzony. W głębi na końcu charakterystyczny przedwojenny budynek przy ul. Żeromskiego 4

BIEGALI dla Przemka

OŁAWA
Sportowo
i charytatywnie

Ponad 10 tysięcy złotych zebrano podczas „Majówki dla Przemka”



Dorośli rywalizowali w biegu na 5 km



Julia jako ślimak i Jakub w stroju papugi zajęli pierwsze miejsca w „Biegu w zabawnych strojach na 400 m”. Na fot. z mamą - autorką przebrań

Chociaż pogoda pokrzyżowała plany organizatorów i zapowiadana na 2 maja impreza trzeba było w ostatniej chwili przenieść na kolejny dzień - udało się. Uczestnicy nie zawiedli. Zgodnie z planem odbyły się dwa biegi - dla dzieci i dla dorosłych oraz kiermasz ciast i smakołyków.

Jako pierwsi na starcie stawali najmłodsi. W tym biegu nie liczył się jednak czas, a strój. O zwycięstwie decydowała pomysłowość, ilość

włożonej pracy i efekt finalny przebrania. Biorąc to pod uwagę jury nagrodiło sześć dziewczynek i sześciu chłopców. Pierwsze miejsca w obu kategoriach zajęło rodzeństwo Rzadzowskich. Julia - w stroju ślimaka i Jakub - w przebraniu papugi. Autorką i pomysłodawczynią obu strojów jest ich mama.

Dorośli zmierzali się na dystansie 5 km. Wśród pań najszybciej pokonała go Julia Świegot z Bystrzycy uzysku-

jąc czas 23:42, drugie miejsce zajęła Monika Kiedrowicz, a trzecie Beata Szynon z Oławy. Wśród mężczyzn najlepszy wynik osiągnął Bohdan Leśnichenko - 18:35, tylko o sekundę później na metę wbiegł oławianin Krzysztof Pruciak, a za nim Mariusz Karasowski z Brzegu.

Oławianie kolejny raz pokazali, że umieją i chcą pomagać - mówi prowadzący imprezę Mariusz Jarosławski. - Dziękujemy zarówno uczestnikom „Majówki dla Przemka” jak i wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej organizacji.

Nagroda dla każdego uczestnika biegu to wyjątkowy ekologiczny drewniany medal, którego centralną część zajmuje motyw z imprezy plakatu dla Przemka.

Więcej zdjęć na stronie
- www.tuolawa.pl

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Każdy biegacz otrzymał pamiątkowy drewniany medal

OŁAWA

Sukces

Marek Markiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 6 został laureatem „zDolnego Ślązaka” z historii

zDolny Ślązak to prestiżowe konkursy przedmiotowe, które na trwałe wpisały się w kalendarz edukacyjny zarówno Dolnego Śląska jak i oławskiej szkoły. Organizatorem konkursów jest Dolnośląski Kurator Oświaty, a realizowane są one w ramach Dolnośląskiego Systemu Wspierania Uzdolnień.

Laureatom konkursu przysługuje najwyższa roczna ocena klasyfikacyjna z zajęć edukacyjnych oraz przyjęcie w pierwszej kolejności do publicznej szkoły ponadpodstawowej. 8 marca odbywał się finał konkursu z historii. Uczestniczyło w nim 85 uczniów z całego województwa dolnośląskiego. Marek Markiewicz wywalczył tytuł laureata!

- O udziale w konkursie zDolny Ślązak pomyślałem

zDolny MAREK z „Szóstki”



Marek Markiewicz

dlatego, że pasjonuję się historią - mówi uczeń „Szóstki”. - Przede wszystkim zmotywowała mnie jednak nauczycielka tego przedmiotu pani Lidia Szeligiewicz, za co jestem jej naprawdę wdzięczny. Dziękuję jej nie tylko za zachętę, lecz także za poświęcenie mi czasu poza normalnymi zajęciami, kiedy to łączyliśmy się przez platformę internetową i wspólnie opracowywaliśmy trudne zagadnienia. Gdy dowiedziałem się o uzyskaniu tytułu laureata, byłem niezwykle szczęśliwy i dumny. Dumni byli ze mnie również moi rodzice. Nigdy nie sądziłem, że zajdę aż na szczebel wojewódzki w jakimkolwiek konkursie. Moja satysfakcja jest tym większa, że konkurs nie był szczególnie łatwy, gdyż część pytań z arkusza sprawiła mi pewne trudności. Nie miałem problemów z pytaniami dotyczącymi między innymi dziedzictwa kulturowego Dolnego Śląska. Bardzo

lubię podróżować z rodzicami po tym regionie, gdyż jest bogaty w piękną unikatową przyrodę oraz ma bezcenne zabytki i miejsca o szczególnych walorach historycznych, których dzieje odczuję staram się poznać i przyswoić. Historia od zawsze była obecna w moim życiu. Tą nauką zafascynowali mnie tato Christian Markiewicz, który z wykształcenia jest archeologiem, oraz dziadek Antoni Markiewicz, który był z wykształcenia historykiem i świetnym nauczycielem. Z czasem chciałem dowiedzieć się czegoś więcej o dziejach ludzkości. W klasach pierwszych zacząłem uczyć się historii systematycznie, co niebawem pozwoliło mi spojrzeć, że wszystkie wydarzenia z przeszłości są w pewien sposób powiązane ze sobą i układają się w spójną całość. Wkrótce zacząłem lepiej pojmować wszystkie procesy przyczynowo-skutkowe, a nauka stała

się jeszcze ciekawsza. Dziś historia jest mi potrzebna po to, abym mógł lepiej zrozumieć rzeczywistość, ponieważ to, co dzieje się wokół nas na co dzień, nierozwalnie wiąże się z przeszłością. Dzięki tej dziedzinie potrafię spojrzeć pod innym kątem na obecne wydarzenia, wskazywać na ich przyczyny i zastanawiać się nad ich skutkami. Wiem, że konkretne działania niosą za sobą wiele niekoniecznie dobrych następstw.

Marek przyznaje, że nie wyobraża sobie już życia bez zajmowania się historią i nieustannego poznawania nowych ciekawostek. Wzbogaca go wewnątrznie oraz czyni bardziej wrażliwym na drugiego człowieka. - Dzięki niej często staję się bardziej pewny siebie, gdyż w wielu trudnych dyskusjach mogę odwołać się właśnie do historii i poprzeć swoje racje - podkreśla.

- Gratulując Markowi i jego rodzicom, trzymamy kciuki za kolejne sukcesy edukacyjne! - mówią nauczyciele oraz dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Olimpijczyków w Oławie.

(KT)

AKTYWIZACYJNY WYJAZD

DLA

SENIORA

2021

... I NIE TYLKO

25 MAJA - 4 CZERWCA JASTRĘBIA GÓRA

CENA 1490 ZŁ.

5 - 15 LIPCA LWÓW - SOLINA

CENA 1790 ZŁ.

22 SIERPNIĄ - 4 WRZEŚNIA KRYNICA MORSKA

CENA 2200 ZŁ.

5 - 18 WRZEŚNIA KRYNICA MORSKA / LISTA ZAMKNIĘTA

18 - 28 WRZEŚNIA KRYNICA MORSKA

CENA 1600 ZŁ.

OŚRODKI WYPOCZYNKOWE
SPEŁNIAJĄ BIEŻĄCE
WYMOGI SANITARNE

OFERTA:

- TRANSPORT
- UBEZPIECZENIE
- POKOJE DWUOSOBOWE Z BALKONEM, PEŁNYM WĘZŁEM SANITARNYM, TV SAT, AKCESORIA PLAŻOWE (POKOJE ZNAJDUJĄCE SIĘ NA PARTERZE SĄ DOSTOSOWANE DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH).
- WYŻYWIENIE
- RĘCZNIKI
- WYCIECZKI
- WIECZORKI TANECZNE
- BEZPŁATNY DOSTĘP DO INTERNETU
- OGRÓD Z KĄCIKIEM GRILLOWYM WRAZ ZE STREFĄ WYPOCZYNKOWĄ

MIEJSCE ODBIORU UCZESTNIKÓW WYCIECZKI

WROCŁAW (PL. BEMA - PRZY POMNIKU ŚW. JANA XXIII)
MARCINKOWICE (PARKING PRZY KOŚCIELE)
OŁAWA (PARKING PRZY BIEDRONCE OBOK PKS)
JELCZ - LASKOWICE (PARKING PRZY OŚRODKU ZDROWIA
NAPRZECIW KOŚCIOŁA)

2-6 SIERPNIĄ ŚWIĘTA LIPKA - GIETRZWAŁD

PIELGRZYMKA - CENA 850 ZŁ.

OFERTA OBEJMUJE: TRANSPORT, UBEZPIECZENIE,
POKOJE DWUOSOBOWE, WYŻYWIENIE, WYCIECZKI

KONTAKT:

MARCINKOWICE, UL. SZKOLNA 5
PRACUJEMY W PONIEDZIAŁEK I PIĄTEK OD GODZ. 9.00 DO 13.00
KANCELARIA NA PLEBANII W MARCINKOWICACH
IRENA KONDYS TEL. 784-510-642, 602-612-738.

ORGANIZATOR:



PARAFIA PW. ŚW. MARCINA
W MARCINKOWICACH

IKKON
WWW.IKKON.PL

» - Zanim opowiecie o randkach, które organizujecie innym, opowiedzcie, jak wyglądała wasza pierwsza randka.

Roksana: - Bez słów. Ale to nie była może jeszcze randka, tylko pierwsze spotkanie. Mieszkałam wtedy w Krakowie, Andrzej w Oławie, ale oboje pojechaliśmy do Jezuitów na rekolekcje o rozeznawaniu powołania. A u Jezuitów takie sesje są w milczeniu. Chodzi o to, żeby mieć głębsze refleksje, większe nastawienie na słuchanie...

» - Skoro „rozeznawanie powołania”, to znaczy, że myśleliście o wstąpieniu do zakonu, do seminarium?

R: - Byłam w jakimś zawirowaniu życiowym, więc przyjechałam z pytaniem: - Panie Boże, gdzie mnie chcesz?

Andrzej: - Ja też byłem wtedy na zakręcie i chciałem zapytać o dalszą drogę.

» - To znaczy, że oboje spytaliście Boga, co dalej, o On zwrócił Was ku sobie...

A: - No nie (śmiej), chyba jednak zbyt świecko podchodzimy do życia.

R: - Mój mąż zachwyił się mną (śmiej).

A: - Zobaczyłem swoją przyszłą żonę. Siedzieliśmy razem na stołówce, a ona nalała mi fasolkę po bretońsku. To był ten moment, w którym zwróciłem na nią uwagę: - O, wow! To była jedna z nielicznych osób, które się wtedy uśmiechały.

» - Czyli połączyła was fasolka po bretońsku? Rozumiem, że to dziś podstawowe danie w Waszym domu?

A: - Niekoniecznie.

R: - (szepem) Raczej nie przepadamy.

A: - Wtedy miałem już Roksanę na końcu oka. Trudno to jeszcze mówić o randce, ale wytrwaliśmy w ciszy, bo to jest bardzo głębokie i sensowne u Jezuitów. To była, pamiętam, sobota. I do niedzieli, do śniadania należało być w ciszy. Dopiero potem można było się odezwać.

R: - Z tego, co pamiętam, zaprosił mnie na ciastko.

» - I co?

R: - Miałam taką wrywną koleżankę, która od razu powiedziała: - Tak, pewnie, super, przyjdziemy.

A: - Roksana nie chciała, ale koleżanka zdecydowała za nie obie.

R: - Potem poszła do zakonu. Ale na te ciastka wtedy przyszedliśmy.

A: - Tak, byliśmy wtedy na delicjach szampańskich. Potem zaprosił Roksanę na spacer po Częstochowie. To już była pierwsza randka. Chodziliśmy po wałach, byliśmy w kaplicy.

R: - Była zima, więc jeszcze stajenka na Jasnej Górze stała, żywe zwierzęta. On ofiarne niósł moje bagaże.

» - Wiedzieliście już wtedy, że to jest randka?

R: - To takie enigmatyczne było, aczkolwiek Andrzej zaprosił mnie do znajomej w zakonie karmelitańskim i gdy nam otwierała drzwi, nazwała mnie jego dziewczyną. Zaczęliśmy się tłumaczyć, że jeszcze nie...

A: - Roksana wtedy jednak jakoś zwróciła na mnie uwagę. Potem się rozjechaliśmy. Ona do Krakowa, ja do Wrocławia czy Oławy. Wydawało się, że to jest koniec. Ona daleko, ja

Randki małżeńskie bez... W

ROZMOWA

Z Roksaną i Andrzejem Cwynarami z „Fundacji dla Rodziny”, organizatorami trwających właśnie Randek Małżeńskich, rozmawia Jerzy Kamiński



Roksana i Andrzej Cwynarowie podczas zdjęciowej sesji promocyjnej do aktualnej edycji Randek Małżeńskich

daleko. To, co dostałem, to jedynie maila. Późno wieczorem powiedziałem w domu, że poznałem fajną dziewczynę, ale jest z Krakowa, więc raczej nie z tego nie będzie. Historia dalej jest taka, że w poniedziałek poszedłem do pracy, do banku, a koleżanka przyszła do mnie z gorącą prośbą: - Andrzej, jutro muszę jechać do Krakowa na szkolenie, ale syn mi się rozchorował, więc czy mógłbyś za mnie pojechać? Nie można było koleżance odmówić. I we wtorek już jechałem do Krakowa, pisząc do Roksan, że chętnie bym się spotkał. Udało się. Spotykaliśmy się zresztą codziennie do czwartku. Wreszcie zadałem konkretne pytanie, czy myśli poważnie o mnie, czy jest sens, żebym przyjeżdżał... Roksana jakoś to zaakceptowała i... poszło.

R: - I tak do mnie przyjeżdżał przez 1,5 roku, stojąc w Warszawie, bo był tłok.

» - Wam się udało. To teraz może o tych randkach, które organizujecie dla innych. Ile osób randkuje obecnie z Wami, a trwa właśnie druga edycja Randek Małżeńskich w wersji na kanale YouTube, bo wcześniej były w tzw. realu?

A: - Aktualnie mamy zapisanych około 2000 osób.

» - Wiem, że można te randki oglądać także poza oficjalnymi zapisami.

A: - To prawda, każdy filmik jest dostępny w sieci przez 7 dni. Nie śledzimy statystyk tak dokładnie, bo chodzi nam o coś

innego, ale tę pierwszą randkę obejrzało ogółem ok. 10 tys. osób. W całej poprzedniej edycji było ponad 120 000 wyświetleń filmów, ponad 4000 osób podało e-maila, 8700 pozytywnych komentarzy (podoba mi się) i ponad 100 świadectw i pozytywnych opinii.

» - Rozumiem, że bardziej interesują was ci, którzy są z wami świadomie od początku do końca...

A: - Tak. Są z nami i przechodzą pewien proces. Taki był nasz zamysł, że chcemy zaprosić na randkę w wersji domowej. Temat randek nie jest dla nas nowy. W Oławie dwukrotnie je prowadziliśmy, jesteśmy praktykami. W dobie pandemii wszystko się zmieniło, także te relacje. Formuła dość długo była poszukiwana, wciąż się tworzy, ma swoje plusy i minusy, ale generalnie chodzi, aby przejść pewną drogę. Aby to nie były warsztaty, które też prowadzimy, ani też taki dowolny kolejny wykład, który każdy może sobie obejrzeć przy okazji. Po to ułożyliśmy program, po to też ludzie się zapisują, aby przejść pewną drogę. W każdym tygodniu

wysyłamy 4 maile - pytające, przypominające, zachęcające, wyznaczające jakieś delikatne proste zadanie dla ludzi, np. żeby pani upiekła ciasto...

R: - ...a mąż żeby się ładnie ubrał, napisał liścik czy przyniósł kwiaty. Takie romantyczności.

» - Takie „romantyczności” kójarzą się jednak przede wszystkim z okresem przedmałżeńskim, bo potem jest, jak powie wielu, szara rzeczywistość. Dlaczego randki małżeńskie, a nie przedmałżeńskie?

R: - Zależy nam, aby małżeństwa na nowo wróciły do klimatu randkowania przedmałżeńskiego, żeby na nowo się w sobie rozkochały, doceniły to, co mają w domu, czyli siebie nawzajem. Żeby sobie też przypomnieć, jak to kiedyś było fajnie i żeby trochę odkurzyć właśnie tę szarość i codzienność.

» - Powiedziała pani „zależy nam”, ale przecież wy tych ludzi nie znacie? Dlaczego Wam na nich zależy? Jest w tym wszystkim jakaś większa idea? Bierze się z wiary, z Boga?

R: - Przede wszystkim z Boga. Jesteśmy osobami wierzącymi i chcemy, aby ludziom było jak najlepiej.

» - Czy to znaczy, że na takie randki mogą się zgłosić tylko wierzący? Nie widziałem takiej ankiety w zgłoszeniu...

A: - Bo jej nie ma, także pytań o chodzenie do kościoła, o posiadanie krzyżyka itp.

R: - Nie ma żadnej weryfikacji, nie pytamy o wiarę, o Boga. Randki są dla każdej osoby.

» - Ale dla was istnienie Boga ma znaczenie?

R: - Tak. Dla nas wiara ma istotne znaczenie, ale mamy też własne doświadczenia małżeńskie. Weźmy takie pytanie: - Co trzeba zrobić, aby ogródek nam zarósł? Nic. Tak samo jest w małżeństwie. Jeżeli nic nie będziemy w nim robić, to nasze małżeństwo „zarosnie”, będziemy mieli chwasty. Mamy bogate doświadczenie paru lat, kiedy my też nic nie robiliśmy i wiemy, jak to wyglądało. Nie życzymy tego żadnemu małżeństwu, stąd te randki...

» - Mam rozumieć, że wasz związek się rozsyppał?

A: - Był trudny czas, szczególnie kiedy pojawiły się dzieci, kiedy były małe, mieliśmy różne spojrzenie na wychowanie. Próbowaliśmy wtedy znaleźć jakąś nić porozumienia. Wyszliśmy z tym na zewnątrz, pojechaliśmy na warsztaty o wychowaniu dzieci, szukaliśmy jakiegoś rozwiązania problemu. To były nasze pierwsze warsztaty. Uzyskaliśmy wtedy cenne doświadczenie, że warto szukać kursów, podpowiedzi, warsztatów, że są gotowe rozwiązania.

» - Kto je organizował?

A: - Wspólnota chrześcijańska, ekumeniczna. Tam pokazano nam, jak Bóg widzi małżeństwo, jak prowadzić dzieci. Doszliśmy do wniosku, że zawsze warto się rozwijać, warto szukać i o siebie jeszcze zawalczyć.

» - I udało się?

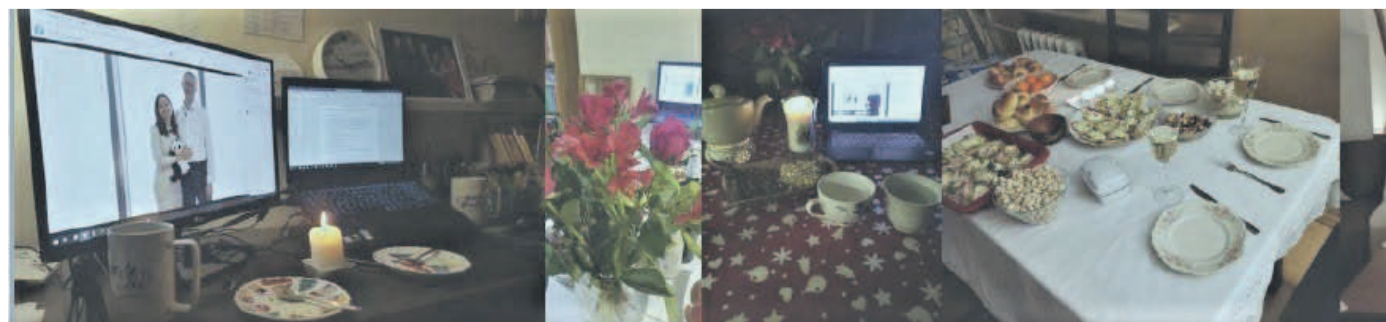
R: - Tak. Okazało się, że jest wyjście nawet z bardzo trudnej sytuacji. I teraz widzimy to samo po tych Randkach Małżeńskich, w których również uczestniczą ludzie, mający duże trudności, np. żyjący w odrębnych miejscach, czasami oglądają te randki z dwóch różnych monitorów, bo nie są w stanie nawet usiąść obok siebie. Później już są w stanie się ze sobą spotkać, porozmawiać...

» - Myślicie o problemach innych, a przecież większość ludzi pewnie poprzestałaby na rozwiązaniu swojego.

A: - To bardzo błędne podejście. Zdecydowanie źródłem wszystkiego jest Bóg, jego dobroć, miłość i łaskowość, jaką otrzymaliśmy. Ona jest absolutnie niesamowita i potężna. To jest zdecydowany fundament.

R: - Nasz motor działania.

A: - I wielu rzeczy nie robimy wyłącznie dla katolików czy osób religijnych. Staramy się to rozdzielać. Robimy rzeczy formacyjne, czyli taki high level, i to jest dla ludzi we wspólnocie, ale jeśli chodzi o Randki Małżeńskie, to chcemy pomóc wszystkim, którzy tego zechcą. Idea jest prosta. Jeśli zadbamy o siebie i będziemy tworzyć jedność, będziemy emanować na zewnątrz, nawet nie musimy nic mówić. Damy świadectwo. Z naszej relacji i miłości będą czerpały nasze dzieci. Jeżeli my zadbamy o siebie, wy zadbacie o siebie, oni zadbają o siebie, każdy zadbaj o siebie, to naprawdę możemy zmienić społeczeństwo. To brzmi górnolotnie, ale my to naprawdę jesteśmy w stanie zrobić. Gdyby każdy zrobił coś ze sobą, to jego dzieci byłyby lepsze, a potem te dzieci wybiełyby spośród innych dzieci te, których rodzice są blisko siebie.



Walenia krzyżem po głowie

Bo dzieci widzą, że rodzice się kochają i też tak chcą. To jest najlepsze środowisko wzrostu i wychowania dzieci. Jeśli uda nam się stworzyć środowisko wzajemnych relacji, bycia ze sobą, wyjazdów, spotkań, dzieci będą naśladować. 85% zachowań dzieci to naśladowanie. Ta atmosfera tego pierwszego naszego wyjazdu sprzed 14 lat wtedy mnie kompletnie rozwaliła. Atmosfera ludzi, którzy żyją i kochają się, szanują. Ja też tak chciałem. Gdzie oni są? To jakaś sekta? Ja też chodzę do kościoła co niedzielę, ale nie widzę tych ludzi. Gdzie oni są? Gdzie się pochowali. Zacząłbym szukać, gdzie są takie miejsca. Teraz, jak już znaleźliśmy, to na nas czasami ludzie trochę dziwnie patrzają. Idziemy setką ludzi na plażę i tam się wszyscy świetnie bawimy, tańczymy, także z dziećmi, bo to bardzo ważne. Podchodzą ludzie i pytają, skąd jesteście. Mówimy, że jesteśmy na rekolekcjach. To jakaś sekta? - pytają. Nie, jesteśmy z Kościoła rzymskokatolickiego, tam dalej jest ksiądz. - To tak można? Mniej więcej tak czasem wyglądają te rozmowy.

» - No, filmik z wami w rolach głównych, zapraszającymi na randki, też wcale nie pachnie kościelnie, czy przykościelnie, jakas kruchtą, bardziej skojarzył mi się z klimatem „50 Twarzy Graya”, bo tańczenie w luksusowym apartamencie we wrocławskim Sky Tower. Jeszcze brakuje, aby pan był boso i przygrywał na fortepianie...

A i R: - Ha, ha, ha...

» - Nie stoicie z krzyżem w ręku, z księdzem, tylko wpuściliście ludzi blisko, do własnej sfery intymności.

R: - My naprawdę lubimy tańczyć.

A: - To prawda, wpuściliśmy ludzi do jakiejś intymności, to nasz pierwszy raz. Filmik robiła młoda firma, znajomi. Mówią, że może byśmy jakąś czołówkę zrobili. No to zrobmy, tylko co? Może zatańczymy? Lubimy tańczyć. Muzyka była z telefonu i poszło...

R: - Ten apartament to oczywiście nie jest nasz, znajomy Andrzeja nam uostępnił.

» - A potrafilibyście być ze sobą bez Boga?

R: - Myślę, że nie. Bóg pomaga mi w cierpliwości, w przebaczeniu, w zrozumieniu. Daje też nadzieję, że owszem, dzisiaj jest może trudniej, ale z jego pomocą będzie lepiej. Słubowałam Andrzeju wierność przed Panem Bogiem i chcę być temu wierna. Mimo Bóg bardzo motywuje i pomaga. Mimo trudności, to „Boże ratuj!” działa.

A: - Ja nie wiem. Dzisiaj nie wyobrażam sobie, abyśmy po-

trafili być ze sobą bez Boga. Nie chodzi o jakąś dewocjonalność czy płytką religijność. Nie na tej zasadzie. Myślę, że próbowaliśmy już bez takiej bliskiej z Nim relacji i nie wyszło nam to na dobre. Wydaje mi się, że nie potrafilibyśmy, ale nie chcę próbować. Szkoda czasu, energii. Na pewno z Nim jest wielokrotnie łatwiej.

» - „Fajna treść w profesjonalnej formie” - to komentarz jednego z uczestników waszej randki. Jakie macie kompetencje, aby innym dawać przykład, wprowadzać na jakas drogie, ale nie skrzywdzić?

R: - Oboje jesteśmy po dyplomowych studiach nauk o rodzinie, to są takie dwuletnie studia we Wrocławiu na Papieskim Wydziale Teologicznym. Oboje mamy wyższe wykształcenie, ja jestem po pedagogice specjalnej, jestem terapeutą, ale także nauczycielem języka angielskiego, oboje mamy też duże doświadczenie różnych kursów i warsztatów o małżeństwach dla małżeństw.

» - Pan był zdaje się bankierem.

A: - W ogóle to jestem z Oławy, skąd pochodzi moja rodzina, byłem w grupie pierwszych absolwentów Liceum Ekonomicznego przy 3 Maja. Tak, to prawda, jestem ekonomistą, absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Ukończyłem dyplomowe studia nauk o rodzinie, byłem nauczycielem naturalnych metod planowania rodziny - kurs jeden, drugi, trzeci...

» - To jak bankier staje się prowadzącym randki małżeńskie?

A: - Duża zmiana. W pewnym momencie byliśmy już po bardzo wielu kursach czy warsztatach. Te treści zaczęły się trochę powtarzać i grupować. Zebraliśmy to wszystko, co usłyszeliśmy, dorzuciliśmy swoje doświadczenia i swoją historię, wyszedł jakiś taki twór. Świadomie i często powtarzamy, że to nie jest forma terapii.

» - To co to jest?

A: - Randki.

R: - To taki powód, żeby się spotkać, mąż z żoną, on i ona. Tym bardziej, że teraz pandemia utrudnia wszelkie wyjścia z domu dokądś. A nam chodzi o to, aby usiąść, posłuchać siebie nawzajem, mieć jakąś refleksję, wykonać jakiś zadanie, dowiedzieć się czegoś o sobie, o małżeństwie, wziąć z tego coś dla siebie. To, co pasuje danemu małżeństwu. I zastosować. Dla nas jest bardzo ważne, żeby zastosować, zmienić coś w swoich relacjach na lepsze.

» - No właśnie. Co wasi odbiorcy biorą dla siebie? Ktoś napisał: „Widok

męża w garniturze - bezcenny”. To taka forma zewnętrzna tej zmiany, a o to też wam chodzi...

R: - Tak, świece, klimat, ciastko...

» - Staracie się wprowadzić trochę święta w codzienność?

R: - Tak, pewną wyjątkowość.

» - Po co?

R: - Ona ma właśnie obudzić uczucia, ale też otworzyć wzajemnie na siebie. Żeby ludzie chcieli być ze sobą. Źcieszyli się sobą. Na pierwszej randce to, co my dajemy, to po to, żeby ludzie poznali, jacy są, dlaczego reagują tak, jak reagują. Potem chcemy, aby zobaczyli swoje wzajemne relacje i żeby przestali się denerwować, bo „ona ciągle do mówi”, a „on ciągle tak reaguje”. Żeby chcieli zaakceptować, że „ten typ tak ma”, nie robi tego na złość, tylko po prostu taki jest.

A: - Z naszego zatroskania o innych chcemy głównie sięgać do ludzi, którzy są w przedsionku Kościoła, ale jedną nogą jeszcze za drzwiami. Raczej nie udaje nam się dotrzeć do niewierzących albo bardzo rzadko.

» - A chcielibyście zająć się też ewangelizacją?

A: - Wydaje się, że to już robimy.

- Ale przekonujecie przekonanych.

A: - Określiли sobie, że będziemy się zajmowali ludźmi w przedsionku Kościoła. Ci, którzy są „w”, to oni sobie poradzą. Chodzi o to, aby wzmocnić tych, którzy jedną nogą są jeszcze „poza”.

R: - Jeżeli ktoś jest jedną nogą w Kościele, to zaczyna szukać, pytać i wtedy ma propozycję od nas. Jeżeli chcecie, zapraszamy. I to może być dla nich wsparciem, bo widzą małżeństwa, które myślą podobnie jak oni. Ich dzieci mogą się bawić z dziećmi, które mają podobny wzór rodziny, nie czują się wtedy jak z Kosmosu i to im daje duże wsparcie.

» - A wy się czasem czujecie „jak z Kosmosu”, to znaczy inni niż większość?

R: - Bywamy w różnych środowiskach, także typowo laickich, wtedy widzimy, że się czymś różnimy, ale nie czujemy się źle. Staramy się dobrze czuć we wszystkich środowiskach i odnaleźć się w nich. Chodzi przecież o relacje z drugim człowiekiem.

» - W komentarzach dotyczących randek widać bardzo pozytywny odbiór waszych starań. Jesteście zadowoleni z tych randek? Czy zdarzyła się wam porażka w tym projekcie?

A: - Ja jestem zadowolony, bo to przerosło wszelkie wyobrażenia. Efekty oceniamy jako bardzo dobre. To ma też piękny wpływ na dzieci. Jednym z najpiękniejszych świadectw był taki komentarz: - Dziękujemy za randki, nawet nasze dzieci randkują. - Halo - napisałam. - Wasze dzieci powinny już spać albo wyjść do drugiego pokoju. Ale pani odpisała: - Ale one nam

wcześniej przygotowują randkę i mówią, że jak dorosną, to też będą chodzić na takie randki. Po prostu żyć, nie umierać! Kto by to wymyślił!? To jest piękne. Nowe pokolenie widzi, że rodzice się kochają i też tak chcą. Natomiast jeżeli chodzi o złe komentarze, czyli porażkę, to właśnie jest ich zaskakująco mało. Czasem ktoś pyta, dlaczego to nie jest publiczne cały czas, tylko przez siedem dni. Może i ma rację, ale to jest nasze pierwsze wyjście na zewnątrz, nie mamy jeszcze takiej otwartości. Może to zmienimy.

R: - Część ludzi się niecierpliwiła, bo w tych naszych filmikach jest przerwa na porozmawianie ze sobą. Niektórzy chcieliby dalej i dalej, a tutaj... trzeba rozmawiać. A oni może woleliby tylko obejrzyć. Ale takich komentarzy, że przerwa im przeszkadzała, było niewiele. A dla nas ta przerwa jest bardzo ważna. Chodzi o to, aby się spotkać, żeby coś ze sobą ustalić, żeby się zobaczyć.

» - Z waszej strony internetowej widzisz, że macie wsparcie Kościoła instytucjonalnego, brat jest księdzem, blisko was jest ksiądz dziekan oławski Janusz Gorczyca...

A: - Jest współpraca, ale bardziej przy okazji. Nie jesteśmy instytucją kościelną i taką nie chcemy być. Jeżeli chodzi o Kościół i księży, to nie mamy jakichś szerokich kontaktów, współpracy.

» - To bardziej by pomagało czy raczej przeszkadzało w obecnej rzeczywistości?

A: - Staramy się już nie patrzeć na to, tylko robić swoje. Czy my jesteśmy już instytucją Kościoła, czy jeszcze nie, to jest niewłaściwe pytanie. Dla mnie obce jest rozdzielanie Kościoła instytucjonalnego od świeckiego.

» - Czy to, że takie randki powstały, znaczy, że tego brakowało w Kościele?

R: - Nie wpadliśmy na to, że Kościół mógłby nam coś takiego zaoferować. Uważamy zresztą, że warsztaty dla małżeństw powinny prowadzić małżeństwa z doświadczeniem.

» - A nie ksiądz...

R: - Ksiądz ma doświadczenie z konfesjonatu.

» - Czyli skrzywione, bo tam się raczej nie mówi o małżeńskich sukcesach.

R: - No tak. Na pewno wie więcej o trudnościach. Wychodzimy z założenia, że to, co robimy, jest to wsparcie dla małżeństw przy Kościele i poza kościołem.

A: - To nie jest coś „obok” czy „poza” Kościołem. To jest w Kościele, natomiast nie jest do tego potrzebna kościelna hierarchia. Oczywiście bardzo się cieszymy z pozytywnego odbioru przez ludzi Kościoła, bywamy zapraszani przez księży.

» - Rozumiem, że gdyby Kościół nie istniał, to i tak byście swoje randki zorganizowali?

R: - Kościół tak, ale Bóg to już niekoniecznie.

» - Czy optymistycznie podchodzicie do przyszłości Kościoła jako organizacji?

A: - Ja zdecydowanie. Jestem o to spokojny.

R: - Kościół według nas się utrzyma. Obecnie jest jakieś takie czyszczenie, choć to może złe słowo...

A: - Oczyszczanie. Bolesne, ale potrzebne. I chyba jeszcze trochę potrwa.

R: - To też powoduje, że ludzie mają refleksję. Pytam, czy ja wierzę, czy chcę tu być, choć wiem, że w Kościele bywają księża, którzy niekoniecznie są ideałami i wzorcami, jakie chcielibyśmy mieć. Ale to jest ludzkie. Człowiek upada. Takie oczyszczenie jest, ale wiemy, że ostatecznie to jest dobre dla Kościoła.

» - Czy wasza bardzo bogata działalność w „Fundacji dla Rodziny”, bo to nie tylko randki, spowodowała, że jesteście trochę dalej czy trochę bliżej tego Kościoła instytucjonalnego?

R: - To nie ma większego znaczenia dla nas, ale gdy robimy wyjazdy formacyjne, rekolekcje, to czujemy się bliżej Kościoła, ta współpraca jest, bo jedziemy z duchownym, np. właśnie z księdzem Januszem Gorczycą, który świetnie czuje bluesa. Jeżeli chodzi o te lekkie relacje, on jest kapitalny, elastyczny. Potrafi być dowcipny, bardzo przyciąga ludzi, którzy mieli zupełnie inny obraz Kościoła.

A: - Dla nas jest numerem jeden, jeżeli chodzi o kontakt

z „ludźmi z przedsionków”, jest w tym świetny.

» - Fundacja dla Rodziny stała się dla pana sposobem na życie.

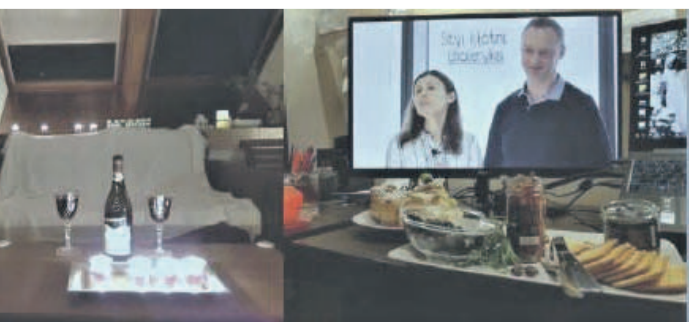
A: - Tak, jest moją pracą, pasją i hobby. Fundacja rozrosła się, jest wiele wątków tej pracy, oprócz randek. Z nowości dla rodziców są warsztaty on-line o wychowaniu dzieci. Temat ojцовski jest dla nas ważny - to klub ojca, warsztaty ojцовskie, biwak ojca i syna, ojca i córki. Duża rzecz to „Finanse po Bożemu” - okazuje się, że tu moje bankowe doświadczenie się przydaje.

» - Czy waszym zdaniem jest możliwe, aby inni ludzie bez Boga byli ze sobą tak jak wy? By potrafili stworzyć taką relację jak wasza albo podobną?

A: - Może nawet lepsza się zdarzyć. Tak, mamy znajome małżeństwa, które nie wierzą w Boga i też są ze sobą w dobrej relacji. Jesteśmy na nich otwarci. Czyli jest to możliwe. Jak najbardziej, ale... jest trudniejsze, więc po co sobie robić pod górkę? Nie znam się na innych religiach ani na byciu niewierzącym, ale w mojej religii wieczorem mamy się położyć pogodzeni ze sobą. Nie jest to łatwe. Nam też nie zawsze się udaje, żeby było jasne. Ale z tyłu głowy mamy, aby zawsze się ze sobą pogodzić. I godzimy się, jeśli próbujemy coś odbudować i chcemy być ze sobą, aby to się nie nawarstwiało. Dla mnie zawsze ważny jest przykład, świadectwo, więc opowiem taką anegdotę. Dwa lata temu byliśmy nad morzem. Do grupy dołączyły dwa małżeństwa, w których w jednym był protestant, a w drugim agnostyk. Wydaje się, że bardzo dobrze się odnaleźli na tych naszych warsztatach, a myśmy nawet za bardzo się nie zorientowali, kim oni są. Proszę zobaczyć, jaki jest u nas poziom...

» - ...nieinwazyjności katolickiej?

A: - O właśnie, coś takiego, bardzo dobrze pan to nazwał. Dopiero przy końcowych rozmowach okazało się, kim oni są. Do dziś utrzymujemy z nimi kontakt, bardzo nas wspierają, polecają nasze rzeczy. I tu jest kuriozum. Jak jeden z nich napisał jakieś dobre słowo o naszych randkach, dostaje mnóstwo negatywnych komentarzy, wałą go „po głowie”, wyzywają od katolików. - I co ja teraz mam zrobić? - pyta. - Skąd wziąć świadectwo, jak wytłumaczyć, że przecież jestem agnostykiem? Chcę dobrze, próbuję coś dobrze, widzę, że fajne rzeczy robicie, nie ma walenia krzyżem po głowie, a tutaj do razu tak komentują: - Ty się nie liczysz, bo ty jesteś katolem.



- My naprawdę lubimy ze sobą tańczyć - mówią małżonkowie

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- | | | | |
|---|-------------------------|-------------------------------------|--------------------------|
| ■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) | - 0,75 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia | - 11,50 zł brutto |
| ■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) | - 1,50 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle | - 25,50 zł brutto |
| Cennik - życzenia i podziękowania | | ■ nekrolog prasowy | - 22,00 zł brutto |
- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
 ■ od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa „ODRA”
w Oławie, ul. 1 Maja 22, 55-200 Oława
ogłasza nabór na stanowiska:

- **KONSERWATOR BUDYNKÓW**
- **KONSERWATOR BUDYNKÓW - ELEKTRYK**

Szczegóły oferty na stronie internetowej Spółdzielni:
www.smodra.pl



Oławski Park Wodny „Termy Jakuba” zatrudni pracownika na stanowisko:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Twój zakres obowiązków:

- utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- utrzymanie i konserwacja obiektów budowlanych
- usuwanie awarii i usterek maszyn i urządzeń
- dokonywanie drobnych napraw
- utrzymywanie w czystości niecek basenowych
- przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami

Nasze wymagania:

- wykształcenie techniczne, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętność pracy w zespole
- samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

To oferujemy:

- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- umowę o pracę na pełen etat lub pół etatu
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV (z dopiskiem: „Technik utrzymania ruchu”) prosimy składać po przez e-mail na adres

biuro@termyjakuba.olawa.pl lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława.**

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

PRACA

DAM PRACĘ

FIRMA TECH-KAN
GAĆ K/ OŁAWY
ZATRUDNI:
PRACOWNIKA D/S
BEZWYKOPOWYCH NAPRAW
KANALIZACJI.
WYMAGANIA:
OBYWATELSTWO POLSKIE,
WIEK DO 55 LAT,
PRAWO JAZDY KAT B,
ODPOWIEDZIALNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ
I SKRUPULATNOŚĆ
W WYKONYWANIU OBOWIĄZKÓW.

OFERUJEMY:
PRACĘ W STABILNYM ZESPOLE NA
PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ,
MOżliwość ZDOBYCIA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE
OBSŁUGI KAMER, FREZÓW,
ORAZ INNYCH
SPECJALISTYCZNYCH URZĄDZEŃ,
PRACĘ W DELEGACJI NA TERENIE
CAŁEGO KRAJU,
WYNAGRODZENIE
OD 3.500,00 - 4.500,00 ZŁ. NETTO
+ PREMIĘ UZNANIOWĄ.
WARUNKI PRACY I PŁACY DO
OMÓWIENIA.
KONTAKT TELEFONICZNY POD NR
TEL. 71 301 44 29, 602 489 219
LUB E-MAIL biuro@techkan.pl

KONTAKT TELEFONICZNY POD NR
TEL. 71 301 44 29, 602 489 219
LUB E-MAIL biuro@techkan.pl

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D,
OFERUJE PORADY U LEKARZY
W PORADNI:
CHIRURGII OGÓLNEJ,
CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
ORTOPEDYCZNEJ,
NEUROLOGICZNEJ,
LECZENIA CHOROBY
WEWNĘTRZNYCH,
ULTRASONOGRAFICZNEJ (USG)
I DOPPLERSKIEJ (DOPPLER),
LECZENIA CHOROBY TARCZYCY,
DIETETYKA KLINICZNEGO.
PROWADZIMY TERAPIĘ
W ZAKRESIE NIETRZYMANIA
MOCZU, JAK RÓWNIEŻ
TERAPIĘ KOBIEC CHCĄCYCH
PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU,
W CIĄŻY I PO PORODZIE.
FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI
POD NADZOREM LEKARZA
REHABILITACJI MEDYCZNEJ I
OSTEOPATY.
PROWADZIMY REHABILITACJĘ
PO COVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86 ORAZ 601 092 188
BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl

Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

**Zatrudnię
TOKARZA
71 313 97 33**

Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie. Tel. 665 749 028

Przyjmę panią - emerytkę do sprzątanía pokoi noclegowych i obsługi recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Dzwoń pod nr 693-692-691 Tel. 693 692 691 w godz. 17.00 - 20.00

Zatrudnię stolarza, pomocnika stolarza i lakiernika do lakierowania stolarki Tel. 501 796 521

Zatrudnię spawaczy gazowych i spawaczy TIG, bardzo dobre zarobki Tel. 667 125 004

Zatrudnię mechanika samochodowego, Oława Tel. 602 665 952

Centrum Medyczne Aga-Med poszukuje specjalistę do spraw sprzedaży. Miejsce pracy; Oława, Jelcz-Laskowice. Sieć sklepów zielarsko- medycznych. Kontakt drogą email: agamed@onet.pl

Zatrudnię pracowników do remontów mieszkań na pełny etat. Kontakt tel.: 608417777

FIRMA ZATRUDNI
BRUKARZA
TEL. 603 445 063

KUPNO

Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

Kupię ciągniki i przyrządy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

SPRZEDAŻ

Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

Osobom z pozwoleniem broń palną krótka, wiele modeli Tel. 502 627 675

Sprzedam ziemiaki sadzeniaki i jadalne Tel. 53 221 65 70

Sprzedam owies żółty, słoма kostka mała 504-923-819

Sprzedaj ziemniaków, jadalne i sadzeniaki (vineta i denar). Tel. 518 828 322

Sprzedam kemping, Niewiadów, stan zły 502-627-675

DYKA Nature's Network

DYKA - Międzynarodowa firma wchodząca w skład Grupy Tesserlo: Jeden z europejskich liderów produkujących i dystrybuujących systemy rurowe do instalacji wodno-kanalizacyjnych z bogatą 60-letnią tradycją, posiadający zakład produkcyjny w Jelczu-Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko

MAGAZYNIER

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Oferujemy:

- Zatrudnienie bezpośrednio przez Firmę;
- Praca w systemie 1-zmianowym;
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia;
- Pakiet socjalny;
- Rozwijany pakiet benefitów;
- Możliwość szkoleń, poszerzenia wiedzy i rozwoju zawodowego;
- Stabilne i profesjonalne środowisko pracy.

Zakres obowiązków:

- Komplektacja zamówień
- Organizacja i dokonywanie rozładunków i załadunków;
- Obsługa wózka widłowego.

Wymagania:

- Doświadczenie w pracy na magazynie;
- Praktyczna umiejętność prowadzenia wózka widłowego jest warunkiem koniecznym;
- Uprawnienia do prowadzenia wozków widłowych UDT;
- Dyspozycyjność, sumienność i zaangażowanie w wykonywaną pracę;
- Umiejętność pracy w zespole;
- Zdolność do szybkiego uczenia się;
- Odpowiedzialność za powierzone mienie firmy;
- Znajomość gospodarki magazynowej oraz rynku materiałów budowlanych będzie mile widziana;
- Mile widziane doświadczenie w załadunkach tirów.

Cv prosimy przysyłać na adres:

Dyka Sp. z o.o., ul. Belgijska 5, 55-221 Jelcz-Laskowice (z dopiskiem Magazynier)

Lub online: www.dyka.pl/aktualne-ogloszenia

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Administratorem Twoich danych osobowych jest Dyka Sp. z o.o. z siedzibą w Jelczu-Laskowicach, ul. Belgijska 5. Twoje dane przetwarzamy w celu prowadzenia rekrutacji. Masz prawo w każdym czasie wycofać swoją aplikację pisząc e-mail na adres rekrutacja@dyka.com.pl. Więcej informacji o regulach przetwarzania przez nas Twoich danych otrzymasz po przesłaniu swojej aplikacji.

M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCLAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)
**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
Iewandowski**
WĘGIEL
**KOSTKA, ORZECH,
EKOGRΟΣZEK**
luzem i workowany
Oferujemy transport
i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

▶ Sprzedam: 2 osobowa sofa + 2 fotele skórzane, cena 1600 zł Tel. 601 746 077

ZDROWIE

LEKARSKIE

▶ SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

▶ ESPERAL Tel. 603 606 121

▶ STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

▶ LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NAMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

▶ GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

▶ PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► **LEKARZ WETERYNARIJ** JERZY GIGOLEA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► **SPECJALISTA ORTOPEDA** Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► **USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne** Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszycze. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m²- cena 265tys. BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m², parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

► Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m²- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

► Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m²- 355 tys www.prosperhome.pl, 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstępne TBS – 60 tys. BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirsfelda – 200tys. BN 506540120

► Sprzedam przestronne mieszkanie 2-pokojowe 53,3 m² w doskonałej lokalizacji na ul. Iwaskiewicza. Tel. 609 352 525

► Sprzedam mieszkanie w Oławie po remoncie na osiedlu Sobieskiego 2-pokojowe + trójkąt na 1 piętrze o powierzchni 60 m² z dużym balkonem cena 275000 zł. Tel. 698 490 107

► Mieszkanie 2-pokojowe, II piętro, 48 m kw., Rynek Oława, 250 tys Tel. 609 837 672

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl
Oława ul. Zacisza 94/2. Tel. 733 827 410 **KREDYTY**

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzynie Tel. 502 627 675

► **Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com**

POSIA DAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę kawalerkę umeblowaną w domu w Oławie. Tel. 660 434 193

► **Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813**

► **Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813**

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

► Pokoje w domu, magazyn z biurem Tel. 662 401 564

► Mieszkanie do wynajęcia, ul. Sportowa, 2-pojowe, wyposażone, Tel. 601 846 747

DO WYNAJĘCIA LOKAL
O POWIERZCHNI 45 M KW.
W CENTRUM OŁAWY
PRZY UL. CHROBREGO
(I PIĘTRO).
SKŁADA SIĘ Z PRZEDPOKOJU,
2 POKOI, POMIESZCZENIA
SOCJALNEGO (KUCHNI)
ORAZ ŁAZIENKI Z PISUAREM
I KABINĄ PRYSZNICOWĄ.
CENA 1200 ZŁ + LICZNIKI.
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT.
TEL. 605 996 555

► **GARAŻ PADEREWSKIEGO.** Tel. 694 415 235

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► **Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223**

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► **Klimatyzacja 604-613-483**

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► **BDB MEBLE**- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grot-Rożewskiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749**

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przerwarki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natraskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Brukarstwo i usługi koparko-ladowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wewnątrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► **PKK SERWIS.** Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

USŁUGI SPAWALNICZO-
ŚLUSARSKIE - BRAMY,
OGRODZENIA, FURTKI,
BALUSTRADY, SCHODY,
 Bariery, - OGRODZENIA
PANELOWE, - MUROWANIE
SŁUPKÓW I OGRODZEŃ, - OCYNK,
 MALOWANIE PROSZKOWE
TEL. 794 469 150, 576-586-690

► Prace remontowo-wykończeniowe, malowanie, gładzie, zabudowy g.k. Tel. 884 050 471

UROCZYŚCIE

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► **Videofilmowanie, Tel. 508-295-104**

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążemy każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

GLZ
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JMW
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW, PEŁNA
KSIEGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO
41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIE KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PLACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIE KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PLACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZASWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCZA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerolipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym
wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI

KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

ŻALUZ

Jelczańskie HIStorie



Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

Tekst jest częścią projektu „Jelczańskie HIStorie”, zrealizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Wymyślił „Słowianina”, organizuje wycieczki rowerowe, odkrywa lokalną historię. wciąż mu jednak mało

Pasji Jacek Mikołajczyk, działacz społeczny, ma znacznie więcej. Obszar jego poszukiwań jest niezwykle szeroki, a jedne odkrycia implikują następne. I tak jego życie kręci się wokół kolei, gdzie pracuje, rozległych zainteresowań i działalności społecznej. Trzeba przyznać, że nie ma w nim czasu na nudę.

Skąd u niego taka chęć działania? Mówi, że dostrzega potrzeby ludzi i stara się wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom. Jacek pochodzi z rodziny kolejarskiej, jego ojciec był kolejarem od 1945 roku aż do emerytury. On sam pracuje w tej branży od 1982 roku, choć ma dwa zawody związane z górnictwem.

To cud natury!

Może nie wszyscy wiedzą, ale warto, aby się dowiedzieli, że Jacek nie tylko wymyślił nazwę dla pięknego, rozłożystego dębu z Dębiny, ale uczynił go obiektem dumy oraz symbolem gminy Jelcz-Laskowice. Aby opowiedzieć jak doszło do odkrycia i wypromowania „Słowianina”, sięga do dzieciństwa:

- W 1968 roku wybrałem się z mamą na spacer z Laskowic Oławskich w kierunku Dębiny, przez łąki. Doszliśmy do dębu, wtedy zobaczyłem go po raz pierwszy, zafascynował mnie. Jak rozmawiałem z ludźmi, mało kto o nim wiedział. Od samego początku był dla mnie cudem natury. To zostało w głowie. Gdy w późniejszych latach jeździłem ze swoimi dziećmi rowerami w stronę dębińskiego lasu, robiliśmy zdjęcia pod dębem. Kiedy zaangażowałem się bardziej społecznie, poczułem potrzebę, aby sprawę dębu nagłośnić. Mamy w naszej gminie dużo drzew, spełniających warunki, aby ustanowić je pomnikami przyrody. To praca na przyszłość, mam różne pomysły. W moim życiu jest tak dużo pracy społecznej, że nie mogę wszystkiego zrobić, choć bardzo chcę. Są rzeczy, które muszą poczekać i ...czekają. Wierzę jednak, że niebawem da się uczynić więcej.

Na całego

Historia sukcesu „Słowianina”, który został Drzewem Roku 2014 w edycji polskiej i zajął 4. miejsce w konkursie Europejskie Drzewo Roku, zaczyna się od aktywności Jacka Mikołajczyka jako radnego. Niektórzy się śmiali, że drzewo, że przecież to polityka...

Ale on się uparł. Bo tak już ma, że gdy czuje w sercu, że coś ma sens, idzie za tym, angażując się na całego. To także zgodne z jego zasadą, że albo robić coś dobrze, albo

JACEK MIKOŁAJCZYK. Dostrzega potrzeby ludzi i stara się je spełniać



i zrobiliśmy wspólną fotkę, kolejna wycieczka...

Potem znalazł konkurs na Drzewo Roku, organizowany przez klub „Gaja”. Wysłał zgłoszenie. Jego przygotowanie wymagało poszerzenia wiedzy historycznej. Za pierwszym razem dąb nie dostał się do ścisłego finału, ale Jackowi nie dawało to spokoju, bo tak już ma, jak się zaangażuje. Za drugim razem „Słowianin” był już w finale. Wtedy rozpoczął kampanię promocyjną. Organizował kolejne wycieczki, a dębem zainteresowali się strażacy z Dębiny, miejscowe koło gospodyń wiejskich. Coś ruszyło, teren wokół został uprzątnięty. Namówił profesora Jana Miodka, aby stał się ambasadorem „Słowianina”. Na pamiątkę profesor otrzymał swoją gwiazdę w Dębińskiej Alei Gwiazd.

Jedna pasja rodzi kolejną

Dzięki pasji Jacka zaczęło dziać się coś więcej. Drzewo nie było już tylko pięknym dębem rosnącym w Dębini.

Ponieważ Jacek jest też członkiem Strzeleckiego Bractwa Kurkowego Grodu Jelcz-Laskowice, wciągnął do współpracy także i tę organizację. Jacka, który pełni w nim funkcję sekretarza, pociąga historia, wspaniali ludzie, miejsce, w którym znajduje się strzelnica oraz możliwość realizacji pasji strzeleckiej. Uwielbia kontakty z innymi pasjonatami, którzy dzielą się z nim swoją wiedzą. Jest też prezesem miejscowych struktur Ligii Obrony Kraju. Wiele lat oddawał krew, za co w 2000 roku otrzymał najwyższe odznaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża Krzyształowe Serce. W roku 2018, w Kolegiacie Świętej Anny w Krakowie, z rąk biskupa gliwickiego Jana Kopca została mu udzielona Inwestytura Rycerskiego Orderu Świętego Jana Kantego. Wraz z tym odznaczeniem Jacek Mikołajczyk otrzymał tytuł rycerski (ad personam) herbem Srebrny Kur. Wszystkie odznaczenia z dumą i radością nosi na brackim mundurze.

A wracając do dębu, przedstawiciele klubu „Gaja” zachwycili się „Słowianinem” tak, jak Jacek.

- Jest piękny, wolnostojący, ma rozłożystą koronę - mówi. - Cieszę się ze wszystkiego, co dzieje się wokół niego. Kończymy pod nim symbolicznie sezon rowerowy na przełomie września i października. Mamy plany co do kolejnych imprez.

Fascynacja kartografią

„Matczyna Lipa”, rosnąca na górcie, gdzie mieści się strzelnica Strzeleckiego Bractwa Kurkowego, to kolejne drzewo, które zachwyciło Jacka. To wzięło się z pasji do historii lokalnej, którą przejawiał od dziecka. Pasjonuje go też kartografia, uwielbia stare mapy. I na takiej mapie Księstwa Wrocławskiego, która go zafascynowała, bo była bardzo dokładna z nazwami miejscowymi, zobaczył wzniesienie (Matczyną Górę), na którym znajduje się strzelnica. Skoro jest Matczyna Góra, to drzewo - „Matczyna Lipa”!

- Gdy zobaczyłem tę mapę z zaznaczonymi wszystkimi stawami, obiektami i gdy odnalazłem je w lasach, serce podpowiedziało mi, że trzeba to ludziom pokazać - opowiada z niesłabnącym entuzjazmem. - Żeby nie myśleli, że jadą sobie w lesie jakimś wałem, bo okazuje się, że to grobla od stawu... Matczyna Góra to nazwa z połowy XIX wieku, co doskonale koresponduje z polskością zachowaną na tym terenie. Prawobrzeżna część między Brzegiem a Wrocławiem i powiat oławski niemal w całości jeszcze w okresie międzywojennym to były tereny, na którym posługiwano się językiem śląskim, nawiązującym do słowiańskości tych ziem. Stąd też nazwa dębu „Słowianin”, bo ma to swoje historyczne uzasadnienie.

Jacek zna mnóstwo miejsc w gminie Jelcz-Laskowice, które go zaintrygowały, z jaką historią, czy legendą, które chciałby pokazać innym. Studnia ukryta w lesie, poligon wojskowy w Nowym Dworze (bohater twierdzi, że długo można o nim opowiadać i opowiada o linii kolejowej, stacji wodnej do wodowania parowozów, jaką były Laskowice, co dało początek budowie kompleksu w Nowym Dworze). W zanadru ma także wycieczkę do tajemniczego miejsca, które odkrył studiując mapy sprzed kilkuset lat i te późniejsze. To młyn, teraz już miejsce po młynie o nazwie Pobolen. Znajduje się między Miłocicami, Minkowicami Oławskimi i Miłocicami Dużymi.

Od Jacka Mikołajczyka emanuje nie tylko pasja, ale także pozytywne nastawienie do ludzi. Bo wszystko co robi, jego niesamowite społeczne zaangażowanie bierze się właśnie z tego. Chce dzielić się z tym, co ma - wiedzą, entuzjazmem i swoją miłością do miejsca, w którym żyje.

MONIKA
GAŁUSZKA-SUCHARSKA

w ogóle nie robić. Szedł jak burza, bo był przekonany, że mieszkańcom należy się wiedza o czymś cennym, co mają w zasięgu ręki. A on uważał i nadal uważa, że w najbliższej okolicy jest dużo ciekawych zjawisk przyrodniczych i obiektów historycznych, które trzeba pokazywać.

Stąd pomysł na wycieczki rowerowe dla mieszkańców. Wycieczki niezwykłe, z dokładną opracowaną i przemyślaną trasą, oprawą graficzną,

pamiątkowymi znaczkami. Jacek chciał wyjść naprzeciw ludziom, którzy lubią taką formę spędzania wolnego czasu, a przy okazji dać im coś więcej. Wiedzę o lokalnej historii, o tym, co wspólne. Łącznie przejechano już 364 kilometry. Jacek rozpisal sobie plan na 3-4 rajdy w roku.

Serce podpowiedziało mu „Słowianin”



OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki informuje, że spektakl online dla dzieci „Fantazjana – Niekończąca się historia” w wykonaniu Agencji Artystycznej „Prym Art” jest dostępny do soboty 8 maja

- Wszystkich zainteresowanych przygodami Bastiana zapraszamy na Facebook Centrum Sztuki w Oławie, gdzie zamieszczony jest prywatny link przekierowujący na YouTube „Prym Art” - mówią pracownicy oławskiej instytucji kultury.

Bastian po śmierci mamy zamyka się w sobie, ma problemy w szkole i nie potrafi porozumieć się ze swoim tatą. Pewnego dnia chowa się w księgarni, uciekając przed prześladowcami go starszymi kolegami ze szkoły. Tam znajduje tajemniczą książkę, dzięki której przeżyje najwspanialszą przygodę w swoim życiu. Nie jest to bowiem zwykła książka, ale pełna magii brama do innego świata. Dzięki niej Bastian przenosi się w krainę Fantazjany, której grozi zagłada... Mały chłopiec okaże się wkrótce jedyną osobą, która może uratować świat fantazji. Czy Bastian poradzi sobie z zadaniami, które na niego czekają? Czy uda mu się uratować świat fantazji? Tego dowie się każdy, kto wraz z Bastianem wyruszy

W krainie „Fantazjana”

w podróż jeszcze niezbadanej, ogromnej Fantazjany.

Autorskie piosenki, wartko tocząca się akcja spektaklu, piękne kostiumy, efekty multimedialne czynią ten spektakl

wyjatkowym teatralnym widowiskiem z wartościowym morałem, który powinni zapamiętać nie tylko najmłodszy widzowie.

(KT)



OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na najnowsze odcinki kursów i sekcji online

Już w ten weekend na kanale YouTube Centrum Sztuki w Oławie ukażą się dwa odcinki autorskich zajęć Dominiki Chochołowskiej-Bocian poświęconych teatrowi cieni.

Teatr cieni to gatunek teatru lalek, w którym widz obserwuje – np. na ekranie/ścianie – cienie rzucane przez dekoracje, dłonie, rekwizyty, lalki, aktorów. Teatr cieni potrafi być niezwykle różnorodny, a lalki cieniowe dobrze sprawdzają się zarówno w opowieściach dla dzieci, jak i w teatrze dla widzów dorosłych.

Pierwszy odcinek to wprowadzenie w tematykę teatru cieni. Prowadząca opowieść o możliwościach, które daje ta technika oraz omówi proste sposoby na uzyskanie ciekawych efektów plastycznych. Zaprezentuje również teatr cieni z użyciem ekranu i foliogramu.

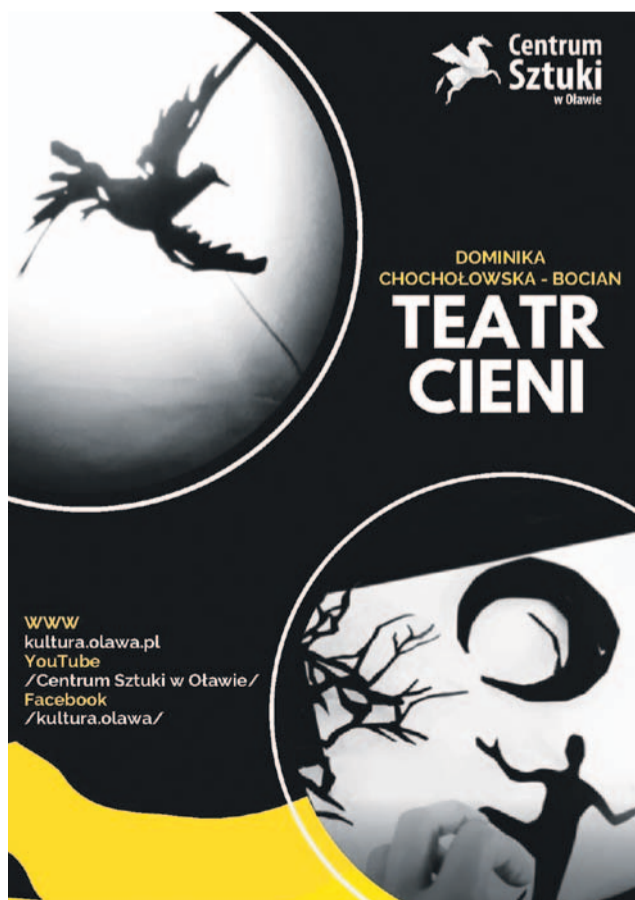
Z drugiego odcinka dowiecie się, jak w prosty sposób, tworzyć rozmaite formy lalek cieniowych: lalki konturowe, witrażowe, z ruchomymi stawami, elementami trikowymi. Prowadząca krótko omówi podstawowe rodzaje lalek cieniowych, pokaże sposoby mocowania patyczków do animacji oraz opowie, jak uzyskać ciekawe efekty animacyjne.

Teatr cieni online

- Zapraszamy na wyjątkowe zajęcia z Dominiką Chochołowską-Bocian, malarką, scenografką, instruktorką zajęć artystycznych - mówią pracownicy CS w Oławie. - Absolwentka ASP we Wrocławiu oraz studium charakterystyki filmowej i teatralnej, stypendystka Accademii di Belle

Artii we Włoszech jest miłośniczką i aktywną twórczynią teatru plastycznego, autorką lalek teatralnych i artystycznych. Od lat współpracuje z fundacjami i organizacjami, tworząc spektakle i autorskie zajęcia artystyczne dla dzieci młodzieży i dorosłych.

(KT)



Dobry Wieczór Kawalerski - jest nowa data!

Centrum Sztuki w Oławie przypomina, że termin spektaklu „Dobry Wieczór Kawalerski, czyli na drugą nóżkę” planowany na 8 maja uległ zmianie. Nowa data to 18 września, godz. 17:00 i 20:00

Zakupione wcześniej bilety zachowują ważność. W przypadku zwrotu zakupionych biletów CS prosi o kontakt pod nr tel. 71/735-15-75 wew. 12, adres e-mail: bilety@kultura.olawa.pl.

„Dobry Wieczór Kawalerski czyli na drugą nóżkę” to najnowsza odsłona sztuki pokazującej szaleństwo kawalerskiego wieczoru. Podążając za zmieniającymi się trendami i upływającym czasem, twórcy przygotowali spektakl, który ani na chwilę nie zwalnia tempa i zaprasza widzów na dwa akty doskonałej zabawy. Co może się wydarzyć podczas takiego wieczoru? Otóż wydarzyć może się wszystko! Każdy wieczór kawalerski to niezapomniana impreza! A ta jest wyjątkowa, pełna humoru, przewrotna i nieprzewidywalna. Nasi bohaterowie mają za sobą zaskakujące życiowe doświadczenia z kobietami

i wyciągają z nich odmienne wnioski na temat relacji damsko-męskich.

Co wyniknie ze skonfrontowania tak różnych punktów

widzenia w przeddzień ślubu jednego z nich? Odpowiedź czeka na widzów we wrześniu!

(KT)

DOROTA TRUSKOLASKA-ALIBERT

reżyseria Piotr Nowak

DOBRY WIECZÓR KAWALERSKI CZYLI NA DRUGĄ NÓŻKĘ

SPEKTAKL TWÓRCÓW „TRIATHLON STORY”



muzyka: Maciej Makowski scenografia: Witold Stefaniak kostiumy: Viola Lee

BILETY: 99zł (NORMALNE), 89zł (ULGOWE)

18.09.2021 godz. 17:00 i 20:00

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3, 55-200 OŁAWA

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

BARAN

(21.03-20.04)



Bardzo udany tydzień dla otwartych na nowe możliwości i zmiany. Jeśli poznasz interesującego nieznanego, możesz się nieco zapomnieć. Tylko nie wiąż z tą znajomością wielkich nadziei, będzie ciekawie jednak krótko. Zwróć uwagę na samopoczucie najbliższych. Ktoś z nich może mieć problemy zdrowotne, przypilnuj konsultacji z lekarzem. W interesach posłuchaj kogoś, kto zna się na rzeczy lepiej niż ty.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Najgorsze masz już za sobą, dzięki wsparciu ukochanej osoby staniesz na nogi i przestaniesz zadreżać się ponurymi myślami. Trudna sytuacja, która cię spotkała miała też dobry skutek. Przekonałeś się kto jest dla ciebie najbliższą osobą i że jej uczucie jest szczere. Gdy przyjdzie czas, postaraj się odwzajemnić.

LEW

(23.07-22.08)



Nie snuj planów na daleką przyszłość, bo los szykuje wiele niespodzianek. Bądź czujny zwłaszcza w sprawach sercowych. Bliska osoba może nie być do końca z tobą szczerą. W pracy nie będzie taryfy ulgowej. Na horyzoncie duże wyzwania. Popracuj nad kondycją fizyczną, jej zaniedbanie niedługo się na tobie zemści.

WAGA

(23.09-23.10)



Od poniedziałku poczujesz się jak nowo narodzony. Rozpocznij realizację zawodowych zamierzeń. Nadarzy się ku temu wyjątkowa okazja, otrzymasz niespodziewane i trudne zadanie, jednak jeśli się wykazesz twoja pozycja zmieni się na lepsze. Wiąże się z tym również sukces finansowy.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Będziesz bardzo zapracowany, ale też zadowolony. Twoja praca będzie przynosić widoczne rezultaty, nie ominą cię też pochwały. W sprawach sercowych również szczęście. Zaplanuj romantyczny weekend. Wspólnie spędzony czas umocni waszą więź. Popracuj nad formą fizyczną. Trochę sportu kilka razy w tygodniu przyniesie same korzyści.

WODNIK

(21.01-20.02)



Najbliższy czas pełen napięć, sprzeczek i niedomówień. Na szczęście należysz do osób, które potrafią iść na kompromis i życzliwie traktują innych. Dobry czas na zmiany, więc zacznij realizację planów zawodowych. Początek tygodnia będzie odpowiedni na załatwienie spraw, które ciągle odwlekaś. Nie odkładaj niczego na później, bo okaże się, że nie masz czasu na rozrywkę. Nie wszystko pójdzie z planem, dlatego dobrze się zastanów, zanim zrobisz jakiś krok.

Listy do redakcji



Wskaźniki dotąd były tu



Po interwencji stowarzyszenia wskaźniki teraz są tu, czyli za ekranem dźwiękochłonnym

Na Sobieskiego będzie ciszej i... Zielona, czyli Szalona

„Wszystko dla Oławy” informuje

W ubiegłym roku zmieniły się przepisy określające podawanie sygnału dźwiękowego („bacność” Rp 1) przez maszynistów pociągów. Generalnie przed przejazdem na Wiejskiej i Kilińskiego prowadzący pojazdy kolejowe nie mają obowiązku używania tego sygnału. Oczywiście decyzja należy do maszynistów w zależności od sytuacji. Wskaźniki W6b, przed którymi maszynista ma obowiązek podawania sygnału, pozostały ze względów technicznych przed przejazdem przy ul. Zacisznej (wylot na Zabardowice). Usytuowanie tych wskaźników było dość niefortunne, bowiem znajdowały się tuż za umiejscowieniem ekranów dźwiękochłonnym. Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” zwróciło się o przeniesienie wskaźników w miejsce za ekranami. Przepisy kolejowe dawały ku temu pewne przesłanki, pozostawiając zarządcy linii



Rozlewiska obok ul. Szmaragdowej

kolejowej pewną tolerancję co do ich usytuowania. Powołaliśmy się na to. Z przyjemnością informujemy, że zarządca linii kolejowej nr

132 PKP PLK S.A. przychylił się do wniosku stowarzyszenia i przeniósł wskaźniki za ekrany.

Mało kto wie, że przez nasze miasto, oprócz Odry i Oławy, przepływa jeszcze jedna rzeka Zielona (zwana także Szaloną). Ma swoje źródła w okolicy Nowego Otku i następnie stanowi naturalną granicę administracyjną Oławy na południowo-zachodnich obrzeżach miasta. Rzeka ma w sumie niespełna 24 km długości i uchodzi do naszej Oławy we wrocławskim Parku Wschodnim. Jadąc drogą 94 do Wrocławia przejeżdżamy przez nią na początku Radwanic, a jadąc pociągiem - pomiędzy przystankiem Zębice Wrocławskie a Świętą Katarzyną.

Niestety, rzeka od kilkunastu lat jest coraz mniej drożna, co przy okazji jej stosunkowo niewielkim spadku powoduje coraz większe rozlewiska na okolicznych polach, nawet w stosunkowo suchych latach. Rzeka w Oławie i okolicy nie ma wałów, o których rzekomym namoczeniu korony mówił Pan Burmistrz na ostatniej sesji. Gromadzenie wody oczywiście to ostatnio modny i dobry temat, jednak raczej nie tak to powinno wyglądać.

Ten niewielki ciek wodny jest w takim stanie z powodu braku środków na jego konserwację. Dodatkowo swoją cegiełkę dokładają bobry, które budują na niej tamy. Wielkie rozlewiska i niedrożność rzeki powodują szkody rolników w uprawach, zalewają piwnice domów w Nowym Otku, fundamenty budowanych domów i są dodatkową wylegarnią tak bardzo dokuczliwych w porze letniej komarów, na walkę z którymi miasto wydaje corocznie setki tysięcy złotych.

Stowarzyszenie zwróciło się z prośbą do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” z prośbą o udrożnienie rzeki Zielona. Otrzymałmy odpowiedź, która nie napawa optymizmem. Z braku środków w tym roku nie będzie to możliwe...

PS

Zauważyłem, że w kilku budowanych domkach w Nowym Otku po niedzielnych opadach deszczu (wcale nie jakichś nadzwyczaj mocnych) całkowicie zalane są piwnice oraz fundamenty, a mieszkańcy rozpaczliwie wypompowują wodę.

MAREK DRABIŃSKI
„WSZYSTKO DLA OŁAWY”

BYK

(21.04-21.05)



Daj się wciągnąć w wir pracy - to pomoże przetrwać czas oczekiwania na odpowiedź w ważnej dla ciebie kwestii. Nie będziesz narzekać na swoją drugą połówkę, w najbliższym czasie będziecie wyjątkowo zgodni. Małe nieporozumienie w środę, może popsuć nastrój. Nie dopuść, żeby przygnębienie i irytacja wzięły górę.

RAK

(22.06-22.07)



Przyływ energii sprawi, że staniesz się bardziej otwarty na zacieśnianie znajomości. Osoba, na którą wcześniej nie zwracałeś uwagi, może się okazać wspaniałym kompanem, nawet przyjacielem. Wykorzystaj dobre samopoczucie na załatwienie spraw, na które zwykle nie masz siły. Nie możesz tego przeciągnąć w nieskończoność.

PANNA

(23.08-22.09)



Nie pozwól, by drobne kłótnie w gronie najbliższej rodziny przerodziły się w awantury. Taka atmosfera odbija się na wszystkich domownikach. Uroch swój talent mediatora i postaraj się doprowadzić do zgody. Wrodzony rozsądek i ostrożność przyda się również na polu zawodowym. Dzięki nim wybrniesz z trudnej sytuacji i nareszcie poczujesz, że twoje wysiłki zostały nagrodzone.

SKORPION

(24.10-22.11)



Po tygodniu pełnym radości i energii, nadejdzie czas zmęczenia i znużenia. Nie ignoruj tych objawów, mogą być zapowiedzią jakiejś infekcji. Zmień sposób odżywiania się i poświęć więcej czasu na wypoczynek. Podziel się obowiązkami, zwłaszcza tymi domowymi. Za bardzo przyzwyczaiłeś bliskich do tego, że nic nie muszą.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Dawno nie odwiedzałeś najbliższych. Najwyższy czas, by wraz z partnerem wybrać się do rodziny na niedzielny obiad. Zmiana otoczenia wpłynie pozytywnie na wasze samopoczucie i pomoże wyjaśnić drobne nieporozumienia. Rozwiąż się wreszcie nurtujące cię problemy. Dzięki temu będziesz mógł zabrać się do pilnych prac domowych. Odzyskasz pewność siebie i chęć do integracji z innymi.

RYBY

(21.02-20.03)



Na początku tygodnia ukochana osoba bardzo miło cię zaskoczy. Nie pozostaniesz dłużny i przygotuj coś specjalnego. Ostatnimi czasy zaniedbałeś przyjaciół. Praca i codzienne obowiązki bardzo cię pochłonęły. Znajdź chwilę dla siebie i przy okazji wykonaj kilka telefonów do osób które czekają na twój kontakt.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Z piekła
do nieba

s.26

Pojedynek dwóch
kapitanów

s.27

SIATKÓWKA

Zmiany

Prezes IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice ogłosił na konferencji prasowej, że zespół w kolejnym sezonie poprowadzi dwóch trenerów - Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa

Oprócz prezesa Piotra Piechoty i wspomnianych szkoleniowców w konferencji uczestniczyli wiceburmistrz Marek Szponar, prezes Centrum Sportu i Rekreacji Krzysztof Konopka oraz organizator „Gigantów Siatkówki” Wojciech Rozdolski. Briefing poprowadził Mateusz Wróbel.

- Bardzo się cieszę, że tak licznie się tutaj zebraliśmy - powiedział w CSiR prezes Piechota. - To dla naszego klubu bardzo ważny dzień. Cieszę się tym bardziej, że jest dziś państwa więcej, niż mogło być kibiców na trybunach w minionym sezonie, pełnym pandemicznych obstrzeżeń. Mam nadzieję, że ten kolejny sezon będzie już pod tym względem zdecydowanie

Powrót Janczaka i duet trenerski

lepsy. Pamiętamy poprzednie lata, jeszcze w III lidze, gdy prawie zawsze mogliśmy liczyć na tłumnie zgromadzonych kibiców. Jestem przekonany, że w rozgrywkach II ligi sympatycy jelczańsko-laskowickiej siatkówki będą nas bardzo mocno wspierać. Przechodząc już do spraw samej drużyny chciałbym powitać i ogłosić duet trenerski, który poprowadzi zespół w kampanii 2021/2022. Będą to Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa.

Decyzję skomentował wiceburmistrz Szponar: - Z takiego duetu gmina Jelcz-Laskowice powinna się cieszyć, bo napawa on dużym optymizmem przed rozpoczęciem nowego sezonu. Drugiego dla „Volleya” w II lidze. Myślę, że będzie on bardziej obiecujący, także dlatego, że na trybunach w końcu zasiądą kibice. Bez nich sport zawsze traci sens. Obsada trenerska i bardzo dynamicznie rozwijający się klub z aktywnie działającym prezesem to gwarancja, że drużyna powalczy o więcej i znajdzie się w górnej części tabeli. Tego wszystkim za-



Krzysztof Pilawa i Krzysztof Janczak

angażowanym w ten projekt życzę!

- Dziękuję za zaufanie panu burmistrzowi oraz prezesowi - mówił Krzysztof Janczak. - Tak jak na wstępie zostało już powiedziane, stworzymy duet trenerski. Rozmawialiśmy o tym z Krzysztofem bardzo długo i jesteśmy przekonani, że to jest coś, co powinno dobrze funkcjonować. Oczywiście, że chcielibyśmy wygrać ligę, ale jedyne, co możemy dziś

obeć, to walka o każdą piłkę, każdego seta i każdy mecz. Chcemy stworzyć taką drużynę, która sprawi, że kibice będą wracać z naszych meczów usatysfakcjonowani.

Wypowiedź uzupełnił trener Pilawa, który wprowadził IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice do II ligi, a niedawno wywalczył utrzymanie: - Za nami debiutancki sezon na tym poziomie. Nie powiem, że było łatwo, ale finalny efekt jest taki, że pozostaliśmy w II lidze i siatkówka w J-L dalej będzie mogła się rozwijać. Dziękuję zawodnikom, z którymi mogłem współpracować i sztabowi szkoleniowemu,

który pomógł w realizacji celów. Otrzymałem niedawno propozycję ponownej współpracy z trenerem Janczakiem i przyznaję - nie zastanawiałem się długo. Współpraca z takim wybitnym fachowcem to sama przyjemność. Jestem przekonany, że najbliższy sezon będzie lepszy dla klubu. Jesteśmy bogatsi o doświadczenia i zrobimy wszystko, by spełnić oczekiwania prezesa oraz całej lokalnej społeczności.

Pytany o ewentualne wzmocnienia Krzysztof Janczak powiedział, że w klubie są zawodnicy, którzy nabyli bardzo cennego doświadczenia, a także trzeźwości w aspekcie mentalnym, potrzebnej do wygrywania trudnych meczów. Dodał jednak, że klub będzie chciał pozyskać także nowych graczy i obiecał, że razem z trenerem Pilawą i prezesem Piechotą postarają się stworzyć drużynę, która nie zawiedzie, jeśli chodzi o ducha walki.

Piotra Piechotę zapytaliśmy o to, dlaczego zdecydował się na zmiany w sztabie szkoleniowym i jak w praktyce będzie funkcjonował duet.

- Umówiliśmy się na współpracę w formie duetu, bez jasnego rozgraniczania pierwszego trenera i zastępcy - odpowiedział. - Cieszę się, że

sztab stworzą osoby, z którymi miałem już przyjemność współpracować. Darzymy się wzajemnym szacunkiem, zaufaniem oraz sympatią, co może być fundamentem funkcjonowania relacji na linii zarząd-trenerzy, ale też trenerzy-zawodnicy. Co do samej decyzji, to bardzo ucieszyłem się, gdy pojawiła się możliwość rozmów z oboma trenerami (Janczak w trakcie poprzedniego sezonu pożegnał się z Gwardią Wrocław - przyp. red.). Krzysztof Pilawa wykonał w poprzednim sezonie swoje zadanie. Usiedliśmy we dwójkę, a potem już w trójkę i ustaliliśmy, że taki wariant będzie najkorzystniejszy. Wierzę, że tabela na koniec sezonu pokaże, że była to dobra decyzja.

Prezes podkreślał także, że liczy na powrót kibiców na trybunę. Odpowiadając na pytanie o cele sportowe, mówił o rozwoju i sukcesywnym podnoszeniu poprzeczki: - Zaczęliśmy swoją przygodę z rozgrywkami ligowymi pięć sezonów temu, w ciągu trzech lat wywalczyliśmy awans, a teraz po trudnym sezonie utrzymanie. To jest podstawa, by dalej budować siłę siatkówki w Jelczu-Laskowicach. Nie myślimy jeszcze o kolejnym awansie, ale chcemy, by ten sezon był lepszy od poprzedniego.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Sztangistki na medal!

CIEŻARY

Sukcesy

Andżelika Kaczmarczyk z MAKS Tytan Olawa zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Juniorów w Zamościu. Świetnie spisali się również reprezentanci klubu LKS Polwica Wierzbno

Julia Pikulska zdobyła brązowy medal w dwuboju. Startując w kategorii 59 kg, uzyskała 66 kg w rwaniu oraz 75 kg w podrzucie.

Czwarta w kategorii 87 kg była Zuzanna Protokowicz, uzyskując w rwaniu 60 kg i w podrzucie 80 kg. W podrzucie Zuzanna zdobyła „mały brązowy medal”.

Również na czwartym miejscu uplasowała się Weronika Olejnik w najcięższej kategorii wagowej, uzyskując 73 kg w rwaniu i 87 kg w podrzucie.

Na ósmym miejscu zakończyła start Weronika Grzegorzewska, startująca w kat 55 kg. Jej wynik to 47 kg w rwaniu i 60 kg w podrzucie.

(KT)



Andżelika Kaczmarczyk

STRZELECTWO

Weź udział

Olawski Klub Strzelecki LOK zaprasza na zawody

Uczestnicy będą strzelać karabinem sportowym kal. 5,6 mm leżąc, z odległości 50 m, 3 strzały próbne, 10 ocenianych. Czas na konkurencję: 15 min w czterech kategoriach.

*

Zawody z karabinu sportowego kal. 5,6 mm rozgrywane będą według własnego regu-

Czas na „Puchar Wiosny”

laminu, zgodnie z przepisami PZSS w kategoriach:

- młodzik-młodziczka do 15 lat (z podpórki);
- junior-juniorka do 20 lat;
- senior/seniorka powyżej 20 lat;
- senior/seniorka grupa powszechna (z licencją i bez licencji - zrzeszeni w LOK).

Zostaną przyznane wyróżnienia w postaci „Pucharów Wiosny” - za zajęcie od pierwszego do trzeciego miejsca indywidualnie w każdej konkurencji. Puchary ufunduje radna Kazimiera Jasińska.

Na strzelnicy obowiązują maseczki. Zawody odbędą się bez udziału kibiców.



Sztangistki Polwicy Wierzbno

Adam Krasak

Oławskie Mistrzostwa Strzeleckie o „Puchar Wiosny”

I runda Oławskich Otwartych Mistrzostw Strzeleckich

Powiatu Oławskiego

8 MAJ 2021 sobota godz. 10.30

STRZELNICA MIEJSKA PRZY UL. RYBACKIEJ w OŁAWIE

KONKURENCJA Zawody strzeleckie z karabinka sportowego kal. 5,6mm:

13 strzałów (3 próbne, 10 ocenianych) na 50m w pozycji leżąc w kategoriach:

- młodzik-młodziczka do 15 lat (z podpórki),
- junior-juniorka do 20 lat
- senior-seniorka powyżej 20 lat
- senior-seniorka grupa powszechna oraz LOK (z licencją oraz z LOK)

Na terenie strzelnicy obowiązują noszenie maseczek, zawody bez udziału kibiców.

Opłata startowa:
członkowie LOK 10zł
nieczłonkowie LOK 20zł

WSZYSTKICH CHĘTNYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
OLAWSKI KLUB STRZELECKI LOK



